

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

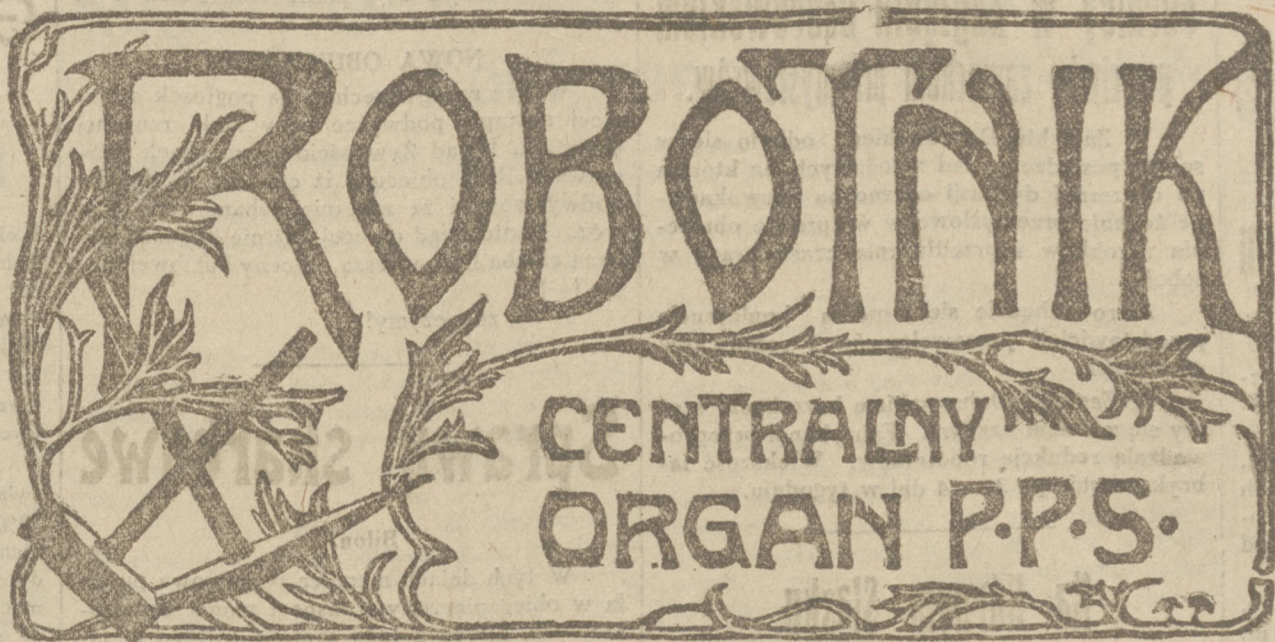
Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 3.50 bez odnośnienia „ 3.— na prowincji miesięczn. „ 3.50 zagranicą „ 5.50 Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wiersz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm. niestracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Klęska emigracji.

Oprócz klęski bezrobocia mamy teraz w Polsce prawdziwą klęskę wychodźstwa, które jest w wielkiej mierze skutkiem bezrobocia. Polska zawsze dostarczała krajom zachodnim wielkiej liczby uchodźców, głównie z powodu przeludnienia, gdyż wzrost ludności postępował szybciej, aniżeli rozwój gospodarczy kraju. Część ludności emigrowała ze względów politycznych, część zaś szukała na Zachodzie lepszych warunków bytu. Ale w ostatnich czasach tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi opuszczają Polskę zmuszone do tego nędzą, bezrobociem, obniżaniem płac.

Z powodu przesilenia gospodarczego emigrują przeważnie robotnicy, siły wykwalifikowane, które jużto utraciły pracę wskutek redukcji, jużto nie mogą się pogodzić z pogorszoną warunkami pracy i płacy. Wyjeżdżają więc masowo górnicy z zagłębi węglowych, a obecnie odbywa się na wielką skalę wychodźstwo wyrzucanych na bruk robotników górnośląskich. 600 robotników ucieka dziennie z Górnego Śląska.

Jest to objaw szczególnie smutny i bolesny. Każda masowa emigracja ludzi młodych i zdrowych jest klęską dla kraju. Ale cóż dopiero mówić, gdy emigrują robotnicy wykwalifikowani, którzy wszak nie rodzą się na bruku i bez których nie da się pomyśleć rozwój i doskonalenie przemysłu. Lekkomyślne wyzywanie się tego najcenniejszego ze względów ekonomicznych i narodowych materiału ludzkiego należy uważać wprost, jako szkodzenie interesom państwa. A gdy mowa o masowym wychodźstwie robotników górnośląskich, mimowoli cisną się słowa gorzkości i bólu na usta: wszak robotnicy ci krwią swą kupili sobie prawo do ciężkiej pracy na polskiej ziemi dla dobra Polski. Dziś spotyka ich nagroda: przedsiębiorca niemiecki wyrzuca ich na bruk, zmusza do tułaczki. Robotnik górnośląski który krwią i znojem wywalczył Śląsk dla Polski, nie znajduje dziś w niej pracy, ani chleba, ale niemieccy kapitaliści i ich polscy popiecznicy zostają w Polsce i mają się całkiem dobrze! Co ci robotnicy myślą i czują o Polsce — zbyteczne tłumaczyć.

Co Rząd zrobił, by przeciwdziałać emigracji w jej obecnej katastrofalnej formie? Nic. Emigracja ma już charakter żywiołowy, ale Rząd żadnej tamy nie stawia temu żywiołowi. Jeżeli w sprawie bezrobocia przedsięwzięto pewne środki zaradcze, co prawda spóźnione i niewystarczające, to w sprawie emigracji nie słyszeliśmy, by palcem ruszono.

Co Rząd może i powinien zrobić? Powinien fałę emigracji robotniczej możliwie powstrzymać, dbając przedewszystkiem o to, by w kraju zostały siły wykwalifikowane. Sprawę tę należy teraz, w ostatniej, jeszcze chwili, załatwić na Górnym Śląsku.

Dalej Rząd powinien z całą energią zabrać się do dzieła pomocy i opieki nad wychodźcami. Pomoc i opieka należy się wychodźcom zarówno przy opuszczaniu Polski i szukaniu pracy na obczyźnie, jakoteż na samej obczyźnie.

Otóż tu jest jeszcze prawie wszystko do zrobienia. Wychodźcy nasi są ofiarami niemożliwych urządzeń emigracyjnych w Polsce; ofiarami oszustów, agentów emigracyjnych, ofiarami wyzysku przedsiębiorców zagranicą. Poniżej dajemy opis niemożliwych stosunków w Mysłowicach, które przewala się obecnie cała masa wychodźców do Francji. A było ich w ostatnim roku ok. 44 tys.! Ponieważ emigracja do Ameryki północnej zmalała obecnie do minimum, głównym rynkiem zbytu rąk robotniczych z Polski stała się Francja, dokąd też

winna być zwrócona uwaga nie tylko Rządu, ale całego społeczeństwa polskiego.

Już teraz są we Francji setki tysięcy robotników polskich, zatrudnionych zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle. Otóż dotychczas nie mamy jeszcze umowy emigracyjnej z Francją, gdyż rokowania z przed kilku miesięcy przerwano celem uzgodnienia szeregu b. ważnych punktów. Tymczasem coraz liczniejsze rzesze wychodźców udają się do Francji, gdzie tworzą się coraz większe skupienia kolonji polskich. W niektórych okęgach górniczych liczba Polaków sięga 50 proc. i wyżej ogółu zatrudnionych tam robotników. Rzecz jasna, że w ten sposób niedługo już będziemy mieli „kwestję polską” we Francji. Z jednej strony Rząd polski musi dbać o polskość tych robotników, o to, by mogli oni na obczyźnie zaspokajać swe potrzeby narodowe i kulturalne, a z drugiej strony robotnicy ci muszą pod względem społecznym tworzyć solidarną masę z robotnikami francuskimi, nie wchodzić im w drogę w czasie walk ekonomicznych.

Pod jednym i drugim względem sprawy stoją dziś źle. Opieka polska we Francji wyraża się głównie w klerikalizacji robotników i podburzaniu ich przeciwko francuskiemu klasowemu związkowi zawodowemu. Mamy tu solidarną akcję kleru z Warszawy, Westfalji, Strassburga, a nawet z Brukseli, mamy wycieczki endeckich i chadeczkich posłów do Francji. A tymczasem mnożą się zatargi między robotnikami polskimi

## Skandal myśłowicki.

Pod powyższym tytułem tygodnik „Wychodźca” opisuje zaiste okropne warunki, w jakich odbywa się emigracja polskich robotników do Francji, po zniesieniu stacji zbornoj w Poznaniu.

Stacja ta, będąca pod kierownictwem Urzędu emigracyjnego była urządzona pod każdym względem zadowalająco, posiadała obszernie sale i wszelkie hygieniczne urządzenia.

Na skutek akcji francuskiej misji do werbowania polskich robotników, którą to misję kłudo w oczy solidne urządzenie stacji w Poznaniu, wydającej się emigrantom pafacem w porównaniu z ohydny francuskim obozem emigracyjnym w Toul, by nie „demoralizować” robotników polskich — stację zbornoj w Poznaniu zlikwidowano, kierując cały ruch emigracyjny do Francji na Mysłowice.

Stacja zbornoj w Mysłowicach przedstawia obraz nędzy i rozpaczj. Położona jest nad cuchnącą rzeczką i obok ścieków fabrycznych. Dach w budynku, który dawniej był

## Kilka uwag z powodu Kongresu Międzyn. Nauczycieli Szkół Średnich.

Hasło jednolitości szkoły, rozbrzmiewające od pewnego czasu w całym szeregu krajów europejskich i u nas, nabiera dzisiaj znaczenia aktualnego, gdyż wchodzimy w okres rozstrzygnięć zasadniczych, od których uzależniona będzie struktura organizacyjna szkoły polskiej. Przygrzywka do zdecydowanych posunięć ma być Zjazd Międzynarodowy Nauczycieli Szkół Średnich, rozpoczynający swe obrady w d. 27 b. m. w Warszawie, a poświęcony przede wszystkim rozważaniu zagadnienia jedno-

i francuskimi, które gdzieniegdzie mają krwawy przebieg. A przedsiębiorcy francuscy chętnie biorą w obronę łamistrejka polskiego, chętnie nabywają tańszego robotnika polskiego. A że nie traktują tego robotnika, jako „sojusznika” — nie trzeba dowodzić. Toć na żądanie francuskiej misji werbunkowej zniesiono punkt zbornoj emigrantów w Poznaniu, toć p. Duhamel, jeden z kierowników Lewiatana przemysłu metalowego we Francji, oświadcza, że Francja potrzebuje do 40 tys. robotników polskich rocznie w ciągu szeregu lat, a potrzebuje nie tylko do rozwoju przemysłu francuskiego, lecz także do kolonizacji Algieru. Francja woli oczywiście polskich białych murzynów, aniżeli czarnych algierskich, by swej rasy nie pofarbować.

Tak dalej być nie może. Rząd winien dążyć do takiego prawnego uregulowania spraw emigrantów, by zabezpieczyć ich przed wyzyskiem kapitału francuskiego i nadużyciami emigracyjnymi. Nasze klasowe związki zawodowe zaś muszą być w stałej styczności z bratnimi związkami francuskimi i współpracować w dziele pokojowego współzycia robotników. Od 26 lipca związki francuskie wydają na północy Francji pismo w języku polskim p. t. Trybuna. Jest to początek, za którym muszą iść dalsze próby zbliżenia, oraz uświadamiania robotników polskich.

Wogóle zaś — powtarzamy — Rząd i społeczeństwo muszą mieć jasną i wszechstronną politykę emigracyjną (która oczywiście pozostaje w ścisłym związku z polityką gospodarczą), jeżeli nie chcemy pozbyć się najlepszych polskich sił produkcyjnych w kraju, a nasadzać go coraz liczniejszymi trutniami i pasożytami z całego świata. J. M. B.

składem, zacieka. Wewnątrz znajdują się 4 brudne sale, mieszczące dwieście kilkadziesiąt łóżek w trzech kondygnacjach, jedno na drugim. Stacja, licząc nawet 2 osoby na łóżko pomieścić może najwyżej 500 ludzi, tymczasem przybyszka transporty po 1000 ludzi, którzy marnie odżywiani spędzają po 3 — 4 dni w Mysłowicach.

Urząd emigracyjny winien wejrzeć w tę sprawę, by nie pozwolić na tak straszne poniewieranie emigrantów polskich.

### OSTRZEŻENIE.

Często zdarzają się wypadki okradania emigrantów i reemigrantów polskich przejeżdżających przez Niemcy, zwłaszcza przez Kolonje, których przerożni aferzysty w rozmaity sposób oszukują. Wśród tych aferzystów na czoło wysunęli się Stanisław Zalewski (skazany na 8 mies. więzienia), Marja Grochowska, Banech Jan z Poznania, Feleman vel Kucek Józef z Budapesztu, Gutkowski Wiktor z Grodna, Kolasa Iwan i inni.

Przestrzegamy emigrantów polskich, by w drodze nie zawierali bliższych znajomości z nieznajomymi osobnikami i by mieli się na ostrożności przed oszustami i złodziejami.

W dzisiejszym numerze:

O jednolitej szkole średniej.

Kongres Robotn. Międzyn. Oświatowej.

W odcinku: O szpiegu Sukienniku

Dotychczasowa szkoła powszechna i odrębnie istniejące gimnazja mają wszelkie cechy szkoły klasowej. Dziecko robotnicze w drodze wyjątku, przy wybitnych zdolnościach, może dostać się do szkoły średniej i wyższej. Dziecko człowieka zamożnego, o ile nie jest zupełnym kretynem, z mniejszym lub większym trudem przejdzie przez szkołę średnią i wyższą. Stan taki mógł być tolerowany przed wojną, był on w harmonji z ogólną budową społeczno-polityczną życia. W państwie demokratycznym utrzymać się to nie da: i w tej dziedzinie musi nastąpić zrównanie praw. Na tem też wyrosło hasło szkoły jednej i jednolitej: jednej — dla wszystkich, jednolitej — w sensie możności automatycznego przechodzenia ze szkoły niższej do szkoły średniej i wyższej.

W interesie mas ludowych i proletariackich i w interesie państwa leży dostęp do szkoły dla wszystkich bez żadnych utrudnień i zespolenie na jednej ławie szkolnej dzieci, wychodzących z rozmaitych warstw. Dlatego demokratyczne postępowe żywioły nauczycielskie wysunęły żądanie siedmioklasowej szkoły powszechnej, obowiązkowej dla wszystkich dzieci w wieku lat 7 — 14 i gimnazjum wyższego, ew. szkoły zawodowej, jako dalszego ciągu tej szkoły.

Żywioły reakcyjne doznają wstrętu na samą myśl, że dziecko ich ma siedzieć na tej samej ławie szkolnej, co i dziecko uboższego robotnika czy chłopca. Stąd pomysły, mające zachować pozory demokratyczne jednolitości i jednolitości (dla zagranicy) i utrzymanie z małymi zmianami tego stanu rzeczy, jaki istnieje dotychczas, z upośledzeniem szkoły powszechnej i utrzymaniem gimnazjum, jako szkoły dla uprzywilejowanych majątkowo. Pomysły te znalazły swój dobitny wyraz w stanowisku Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w referatach, przygotowanych na Kongres (Przegląd Pedagogiczny, Nr. 1—2, r. 1924). Pod pozorami rzekomo wysoce pedagogicznymi, ozdobionymi frazeologją postępu i demokracji, ma się zostawić gimnazjum w tej postaci, jaka jest (z częściową likwidacją klas niższych w niektórych gimnazjach państwowych), niepełną szkołę powszechną i wprowadzić jeszcze jedną barierę na drodze do szkoły średniej, t. zw. szkołę wydziałową. Program ten, gdyby został przyjęty, utrwaliłby tylko obecny charakter klasowy szkoły średniej i powszechnej i dlatego musi spotkać się z jasną odpowiedzią i odporem ze strony obozu radykalnego nauczycielstwa i społeczeństwa. Nawet przychylnie dla projektu T. N. S. W. uchwały Kongresu nie mogą być w żadnym razie argumentem dla Rządu.

Podkreślić również należy, że do roztrząsania tak ważnych spraw dla względów bliżej nieznanych nie zaproszono organizacji, reprezentujących istotnie demokratyczne stanowisko w tej dziedzinie, mianowicie: Związku Zawod. Nauczyc. Pol. Szkół Średnich i Związku Polskiego Nauczyc. Szkół Powszechnych. Ta ostatnia okoliczność zwłaszcza ewentualnym uchwałom Zjazdu nadaje piętno bojaźliwego przemycania zasad, które w szerokich sferach znalazły nie taki oddźwięk, jakiego pragnęliby kierownicy akcji. W każdym bądź razie opinja T. N. S. W. nie jest opinja całego polskiego nau-

czycielstwa i to należy Kongresowi wyrazić powieścić.

Oficjalnie stanowisko Zw. Nauczyc. Szk. Powsz. i Nauczyc. Szkół Śr. znalazło wyraz w wydawnictwach poświęconych Zjazdowi. C. L. J.

## Wypłata zasiłków bezrobotnym w Warszawie.

Ukazały się na mieście plakaty z obwieszczeniem o podjęciu akcji pomocy dla bezrobotnych w Warszawie.

Codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, bezrobotni mogą się zgłaszać w oddziałach miejskiego biura doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Biura otwarte są w godzinach od 8-ej do 1-ej po poł.

Zamieszkałi w okręgach policyjnych 1, 6, 7, 8, 10, 12 i 22 powinni zgłaszać się na ul. Hoża 86; w okręgach policyjnych 2, 3, 4, 5, 19 i 26 na ul. Leszno 105. Z okręgów 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 na ul. Puławska 95 (Mokotów) i z 14, 15, 17, 24 i 25 okręgu na ul. Szeroka 6 (Praga).

Obwieszczenie wyszczególnia jakie świadczenia powinien przynieść bezrobotny, zgłaszający się po zasiłek. A mianowicie: 1) wyciąg z ksiąg ludności, obejmujący bezrobotnego, oraz osoby będące na jego utrzymaniu, poświadczony przez komisarza P. P.; 2) zaświadczenie pracodawcy stwierdzające datę przyjęcia i zwolnienia z pracy zgłaszającego, ewentualne przerwy w pracy, powód zwolnienia, wysokość zarobku w ostatnim tygodniu pracy, oraz liczbę robotników zatrudnionych normalnie w przedsiębiorstwie. Nadto zgłaszający się winien przynieść dowód osobisty (z fotografią) i legitymację P. U. P. P. (czerwona), stwierdzającą zarejestrowanie się bezrobotnego.

Zasiłki wypłacane będą za ubiegły tydzień z dołu od 30 — 50 proc. zarobku dziennego, otrzymanego w ostatnim tygodniu pracy, zależnie od ilości osób w rodzinie bezrobotnego będących na jego utrzymaniu.

Za najwyższą normę zarobku dziennego przyjmuje się 5 złotych.

Według tych postanowień, bezrobotny, obarczony rodziną, złożoną z więcej niż 5 osób, otrzyma dziennie (50 proc. zarobku) najwyżej 2,50 zł. zasiłku.

Organizacja akcji zasiłkowej przeprowadzona została przez wydział XVII opieki społecznej magistratu.

Pozatem obwieszczenie wyszczególnia warunki, którym muszą odpowiadać bezrobotni by otrzymać zasiłki.

## Górnicy w Zagłębiu Dąbrowskiem przeciwko zamachom przemysłowców.

W Zagłębiu Dąbrowskiem odbyło się w sobotę posiedzenie rad załogowych, na którym po obszernej dyskusji odrzucono prowokacyjne żądanie przemysłowców w sprawie obniżenia zarobków i przedłużenia czasu pracy w soboty.

Jutro odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników górniczych.

W Zagłębiu Dąbrowskiem bezrobocie szerzy się z dniem każdym. Fabrykanci przeprowadzają redukcje robotników. Większość fabryk pracuje po 3 — 4 dni w tygodniu.

## Na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku w dalszym ciągu odbywają się pod przewodnictwem Komisarza Demobilizacyjnego, inż. Tarnowskiego, narady w sprawie przeniesienia dalszych kategorii robotników hutniczych z pracy 10-godzinnej na 8-godzinną. Zapomnieli bezrobotnym wypłacane są obecnie według norm obowiązujących. Normy te atoli są niższe od przewidzianych w polskiej ustawie ubezpieczeniowej. Jest więc rzeczą konieczną, aby rozciągnąć działalność polskiej ustawy ubezpieczeniowej na Górny Śląsk.

## Drożyna.

### KASZA DROŻEJE

Począwszy od dnia dzisiejszego ustalono nowe ceny detaliczne na kasze. I tak 1 kg. kaszy gryczanej całej — 52 gr. (dawniej 51), łamanej — 47 gr. (daw. 46), jęczmiennej i pęczaka — 34 (daw. 32), perłowej — 61 (dawn. 57), fasola t. zw. „Jasiek” — 73 grosze (dawniej 88), otręby żytnie — 16 gr. (dawn. 13).

### CHLEBEK NAŁĘCZOWSKI TROSZKE TAŃSZY — ZA TO BULECZKI DROŻSZE.

W. Z. magistratu m. st. Warszawy obniża od wtorku cenę detaliczną chleba nałęczowskiego z 34 gr. do 33 gr. za bochenek oraz wprowadza wypiek bułek t. z. warszawianek wagi 50 gramów zamiast poprzednich 35 gramów podwyższając ich cenę z 2,75 gr. do 4 i pół gr. za sztukę. (—).

Manipulacja z powiększeniem wagi bułek przy równoczesnym podwyższeniu cen — w

rezultacie swym daje podrożenie bułek o 15 proc.

### NOWA OBIECANKA.

Wobec rozpowszechniania pogłosek o mającej nastąpić podwyżce ceny mąki rzucanej przez Gł. Urząd Żywnościowy na rynek warszawski, Rząd obiecuje, iż cena ta nie będzie podwyższona i że zostanie zahamowany wywóz. Nadto Rząd obiecuje, iż nie dopuści, aby cena chleba była wyższa od ceny hurtowej mąki. (—).

A no, zobaczymy!

## Sprawy skarbowe

### Bilon.

W tych dniach mennica państwowa puściła w obieg pierwszy transport monet dwugroszowych, bitych z tego samego złotego metalu, z jakiego bite są 5-groszówki.

Z bilonu zamówionego zagranicą nadszedł już całkowicie transport jednogroszówek, bitych w Anglii. Przybycie dalszych transportów bilonu niklowego, który wykonywany w Szwajcarii i Holandji dowożony jest do Polski drogą morską, ulega opóźnieniu wskutek strajku w porcie gdańskim. Z tego powodu zamierzone jest przetransportowanie nadeszłych ładunków z portu gdańskiego do Gdyni.

### Srebrne dwuzłotówki.

Mennica angielska wysłała już do Warszawy wzory srebrnych dwuzłotówek, zamówionych przez Rząd Polski. Wzory te po zaakceptowaniu zostaną odesłane do Anglii, pierwszy zaś transport monet srebrnych nadejdzie do Warszawy w połowie września.

### Podatek węglowy.

Z powodu użycia w umowie likwidującej ostatni strajk w przemyśle górnośląskim terminu „zniesienie podatku węglowego”. Ministerjum skarbu wyjaśnia, iż stosownie do porozumienia min. skarbu z min. przemysłu i handlu pobór tego podatku został od dn. 15 lipca r. b. jedynie zawieszony, zniesienie zaś podatku nastąpić będzie mogło dopiero po uchwale ciał prawodawczych, które pobór tego podatku w swoim czasie uchwalily.

### Pożyczka dolarowa.

W dniu 1 października r. b. odbędzie się ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej. W związku z tem ustaje ostatnio wyzywanie się pożyczki i zaoferowanie jej Bankowi Polskiemu, a natomiast wzmożło się zapotrzebowanie premijówki dolarowej w Bankach, oddziałach P. K. O. oraz w Banku Polskim.

## Groźba strajku w przemyśle spożywczym.

### ZATARG W PIEKARSTWIE.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy I okręgu, pod przewodnictwem inspektora, inż. Bohuszewicza, konferencja w sprawie przedłużenia umowy obowiązującej w przemyśle piekarskim wobec wpływu jej terminu w dniu 1 września. W konferencji wzięli udział przedstawiciele związku zawodowego, min. spraw wewn i kom. rządu oraz reprezentanci cechu piekarzy i grupy parowych piekarń.

Przedstawiciele robotników piekarskich oświadczyli, iż domagają się podniesienia płac o 20%, co nie jest podwyżką, a jedynie uzupełnieniem dawniej zawartej umowy z dn. 29 lutego, kiedy to robotnicy piekarzy pragnąc przysięść siłą, opuścili 15% mącą dręczoną drożyzną ludności, opuścili 15% ze swych niskich płac, ale z tym warunkiem, że cena chleba będzie równa cenie mąki, a nawet, jak uroczysto zapewniali właściciele piekarń, że będzie niższa od ceny mąki o 5%.

Wobec tego, że ofiara robotników nie przyniosła ludności żadnych korzyści, a nawet właściciele piekarń miast obniżyć, podnieśli cenę chleba z 31 groszy do 34 — 35 za kg. — robotnicy domagają się wyrównania płac, zwłaszcza, że żądane przez nich 20% (15% dawniej opuszczone i 5% tytułem wyrównania), zwiększyłoby jedynie koszty produkcji, według obliczeń samych właścicieli, wszystkich o 0,58 grosza na kg. i łatwo mogłoby być włączone do obecnej ceny chleba, przy nieznacznej zmniejszeniu wygórowanych zysków właścicieli.

Właściciele piekarń przyznali, że zarobek tygodniowy piekarza wynoszący najwyżej 56 zł tygodniowo, z którego 1/4 zostaje stracona na rzecz bezrobotnych, jest, zważywszy ciężką pracę nocną — b. niski i że żądane 20% dodatku do obecnych płac nie jest wygórowane. Mimo to jednak nie godzą się na żądania robotników, chyba gdyby rząd zgodził się na nową podwyżkę ceny chleba.

Przedstawiciele rządu przytaczali reprezentantom robotników, gdy ci udowadniali, że owe 20% może być włączone do obecnej ceny chleba, kosztem zysków przedsiębiorców, konferencja wczorajsza jednak spełza na niczem.

Zw. Zaw. Przemysłu Spożywczego zwołał konferencję swych członków ze wszystkich sekcji, jako to młynarzy, piekarzy, rzeźników, wędliniarzy i t. p., na której omawiana będzie dalsza akcja wobec wytworzonej sytuacji.

Od stanowiska Rządu, który w imię podjąć inicjatywę prowadzenia dalszych pertraktacji — zależy będzie czy zatarg w piekarstwie zostanie bez strajku zlikwidowany. Związek Zaw. Rob. Przem. Spożywczego zapowiada, że w razie zao-

ST. ANDRZEJ RADEK.

## Prowokator.

(Dokończenie).

Czekał właśnie na odpowiedź, afe czekał napróżno. Tracił cierpliwość i powoli dochodził do przekonania, że wszystko cokolwiek zrobił było przedwczesne, złe obmyślane i dlatego stałe sam sobie utrudniał zadanie. Uprzedzał wypadki i ludzi ostrzegał niejako przed sobą. Cóż, kiedy żarła go niecierpliwość, paliła gorączka jakiejś wścieklej zemsty i zniszczenia. Był jak żmija, błyskająca wściekle oczami na poruszenie się własnego ogona. Był nawet do żmiji podobny.

Postanowił tedy jeszcze raz działać powoli i rozważnie.

W tym czasie wyjechał do Zagłębia i przekonał się, że owszem, on i jego partja zyskuje coraz większe wpływy.

Robotnikom bardzo podobały się przemówienia przeciw „inteligentom partyjnym”, a osobiście przeciwko starej partji. „Co wam dotąd dobrego zrobiła P. P. S.? Wypełniła robotnikami więzienia i załudniła Syberję!”

— Prawda! — odpowiadał robotnicy.

W pewne chmurne, ponure popołudnie, omijając ludzkie osiedla przemyskał się lasem młody człowiek. Pot spływał mu z pod zmiętego kapelusza, twarz wykrzywiało zniecierpliwienie.

Spieszył się bardzo.

Dokąd? Sam nie zdawał sobie z tego sprawy. Nie myślał o tem.

Nie mógł myśleć. Wydawało mu się czasem, że ktoś kijem rozpęda mu myśli w głowie.

Pierś tylko dyszała zmęczeniem i jakąś dziką, ślepą nienawiścią, pragnieniem zniszczenia. Satisfakcję niejaka sprawiała mu łamiące się gałazki pod nogami. Wtem posłyszał ujadanie psa, gdzieś z pobliskiego osiedla. Raptownie skręcił w bok i wyszedł na drogę. Naprzeciw niego szedł uzbrojony policjant. Niosło go akuratanie tedy do gminy. Gdy się zbliżył, młody człowiek wydobyl rewolwer i podawał go struchlałemu ze strachu strażnikowi.

— Weź pan ode mnie rewolwer. Jestem Emil Sukiennik, proszę mię odprowadzić do naczelnika żandarmów.

— Kogo? — krzyknął strażnik i skończył jak oparzony.

Zadzzwoniły naraz wszystkie aparaty telefoniczne. Po chwili wpadł czerwony z irytacji i wzruszenia Tatarów.

— Coś pan najlepszego narobił! — zawołał od progu. — Po djabła kazaleś się aresztować?

— Panie naczel...!

— Milczec! Myślałem, żeś pan mądrzejszy, a tymczasem okazuje się, że taki sam idjota jak każdy rewolucjonista! Oćwiczycyby pana różgami! Mordę obić, do karceru zapakować! Mów pan co wiesz; adresy składów broni, bojowców! Wszystkie żeby bym panu powybił! Takie plany i wszystko zmarnował — idjota, skończony idjota!

Tatarowem był wściekły, ale już stało się, a każda minuta była droga. Ruszono na obławę. W nocy zjechała warszawska ochrana, sprowadzono policję z Kielc i Piotrkowa.

Dzień i noc uchlastani w błocie gonili z jednej dzielnicy w drugą, wyłapując ludzi.

Rozkazy telefoniczne leciały do innych miast i okręgów.

Około półtora tysiąca osób siedziało już za kratą.

Rozpoczęła się teraz konfrontacja, oskarżenie i segregowanie więźniów.

— Uznał mnie, uznał mnie — przepotem na wielki! — jęczał, tarzając w rozpacz po sienniku Mateusz Czerwiński.

— He! a gadaliście, że nowa partja to co innego. Macie nową partję.

— A zaraza jego wiedziała, że on taki! — Swoją drogą, palnąłeś pan wielkie głupstwo — zgadzał się z Tatarowem główny naczelnik „ochrony”. W projekcie byli członkowie Centralnego Komitetu, bojownicy, a tymczasem kogoś pan dał? Trochę głupich robociarzy, paru inteligentów, którzy na pewno wykreca się sianem i barta. Nie warto nawet z panem mówić. Tatarow ma rację twierdząc, że jesteś pan skończony idjota! Jak można było bez rozkazu i zezwolenia kazać się aresztować! Cóż pan na to, panie Sukiennik?

— Panie naczelniku, dołożę wszelkich

starań, aby oddać ich do rąk pana. — Stał wyprostowany i służalco, jak pies patrzył pokornie naczelnikowi w oczy.

— Będę się starał! A tymczasem pod Turkiem rozbili pocztę i wystrzelali kozaków.

— Znasz pan „Marcina”? Jak on się tazywa i gdzie jest?

— Nazywa się Arciszewski, a jest w Krakowie.

— No właśnie! Starajże się pan teraz pocałować go w piętę!

Sukiennik siedział i pilnie z pokorą wodził za naczelnikiem oczami, jak pies niepewny, a zawsze gotowy skakać przez kij, skoro się panu to spodoba.

Za nic w świecie nie chciałby narazić się swemu panu. Z całej duszy chciałby mu okazać swoją wierność, oddanie się i posłuszeństwo.

— Jakże pan teraz uzasadni zmianę, że tak powiem — swoich przekonań? zapytał oberszpiciel, spacerując po gabinecie.

— Myślę, panie naczelniku, że przypatrując się zbliska centralnym władzom doszedłem do przekonania, iż pogardliwie i lekomyślnie traktują oni sprawy ludu pracującego...

— O to, to to, — że pogardliwie traktują — i co?

— Że trwonią partyjne pieniądze...

— Tak, to też niezłe. Trwonią gałgany partyjne pieniądze...

— Masz pan na to jakie dowody, notatki?

— Nie mam, ale ponieważ bardzo mię to interesowało, więc zapamiętałem.

— No tak. Jak coś bardzo interesuje, to można zapamiętać. Tracili tedy pieniądze i co dalej?

— Przywłaszczali sobie zdobyte pieniądze, nie dbając o los robotnika, gdy jednak chodziło o wydobyć z więzienia inteligenta, to...

— No, to nie jest tak ważne.

— Owszem, może być, ale nie wystarczy. Trzeba by jeszcze coś takiego, że na podstawie rozmyślań, czy coś takiego... Bo do tej pory traktował pan sprawę, że tak powiem, uczuciowo, a teraz należałoby uzupełnić trzeźwym rozumowaniem.

— To możeby, panie naczelniku, tak: ze pod wrażeniem tego wszystkiego, oraz pod wpływem czytania dzieł historycznych

i studjów nad ekonomją polityczną, doszedłem do przekonania...

— Doskonale!... „Studjów nad ekonomją polityczną, doszedł pan do przekonania”, że, że co?

— Że w moim światopoglądzie zaszła radykalna zmiana...

— Ślicznie! „Światopoglądzie”, tak, a dalej?

— No i doszedłem do przekonania, że dla klasy robotniczej walka polityczna jest bezpożyteczna i doprowadza tylko do nędzy, ponieważ prosty naród jest tylko ślepe narzędziem w rękach partyjnych inteligentów, którzy pchając ten naród do przestępstwa, ciągną stąd korzyści wyłącznie tylko dla siebie.

— Dobrze. Widzę, że jesteś pan dość inteligentny człowiek.

— Wstęp do aktu oskarżenia będzie robił doskonale wrażenie. Bo przed sądem musisz pan stanąć jako ideowiec, któremu bardzo na sercu leżały interesy klasy robotniczej, oraz jako ofiara intryg partyjnych inteligentów. No i, że tak powiem, ratując przed tymi inteligentami biednych, otmianionych robotników, wyspał pan — kogo? Tychże samych robotników. Cóż pan na to, panie Sukiennik? Powiedzmy jeszcze, że dla sądu, to będzie słoma, siano, ale robotnicy nikomu już nie uwierzą po takiej nauce i, nikt ich nie zdoła skłonić do opozycji, ani na prawo, ani na lewo. To utrudni robotę każdemu agentowi.

A jednak szkoda, żeś pan tak wcześniej kazał się aresztować.

Wreszcie po czterech latach śledztwa oskarżonych rozdzielono na dwie grupy. Pierwszą grupę w liczbie 55 osadzono wcześniej łącznie na przeszło 160 lat katorgi. Drugą grupę liczyła 82, z tych 4 osoby sąd uniewinnił, 39 skazał na wieczne osiedlenie w Syberji, 39 na 182 lata katorgi łącznie.

Nadto z aktu oskarżenia wyłączono 9 osób, które w czasie śledztwa zmarły i 55 osób, których nie udało się zaarrestować.

Sukiennika sąd skazał na 10 lat katorgi, a car ułaskawił. Wyszedł na wolność z orłowskiego więzienia w 1914 r.; po zwycięstwie bolszewików, przeszedł na ich zoid.

## Międzynarodowa Robotnicza Konferencja Oświatowa.

Międzynarodowy robotniczy dzień oświatowy. — Gromadzenie funduszy na oświatę. Internaty czy externaty. — Międzynarodowa Wyższa Szkoła Robotnicza. — Jej zadania i cele. — Międzynarodowy instytut dla psychologicznych badań nad klasą robotniczą. — Wybór kierownictwa dla prowadzenia działalności oświatowej. — Międzynarodowy komitet oświatowy z siedmiu członków.

Oxford, 17 sierpnia.

Trzeciego dnia konferencji obrady toczyły się przez cały dzień. Załatwiono w tym dniu większość porządku dziennego prac konferencji. — Sprawne przewodniczenie przez tow. Mertensa umożliwiło zakończenie obrad w ciągu 3 dni.

Obrady rozpoczęły się od referatu tow. Bowena o międzynarodowym dniu, poświęconym oświacie robotniczej. Celem rozwinięcia propagandy na rzecz oświaty robotniczej w każdym kraju co roku winien być poświęcony jeden dzień, w którym omówionoby zagadnienie, związane z pracą oświatową wśród klasy robotniczej. Dorobek roczny na tem polu miałby być zachętą do dalszej pracy. Konferencja oświatowa zwraca się z apelem do wszystkich organizacji robotniczych: zawodowych, politycznych, oświatowych, spółdzielczych, aby taki dzień przeprowadzano i podczas tego dnia zbierano fundusze, przeznaczając je na zasilenie prac w związku z całokształtem międzynarodowej pracy oświatowej. Jak to przeprowadzić, aby pieniądze — brać na międzynarodowy fundusz oświatowy — pozostawia się poszczególnym krajom. Idzie obecnie o uchwalenie zasady, że taki dzień oświatowy ma być przeprowadzony i że ma być wtenczas zbierany fundusz na Centralę Oświatową. Pieniądze tego funduszu mają być użyte na następujące cele: 1) na gromadzenie i zestawienie danych statystycznych i informacji o organizacjach, zajmujących się oświatą; 2) na wydawanie pisma i innych publikacji, na tłumaczenie cennych publikacji oświatowych, które dla całej robotnicy są konieczne; 3) na koszty wymiany studentów i nauczycieli między różnymi krajami; 4) na finansowanie organizacji w związku ze szkołami letnimi (rob. międzynarodowymi); 5) na stworzenie międzynarodowej wyższej szkoły robotniczej; 6) na pokrywanie kosztów administracji w związku z przeprowadzeniem tych planów.

Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja, w której m. in. nasz delegat oświadczył, że na fundusz oświaty robotniczej odbywa się corocznie zbiórka w dn. 1-ym maja.

Rezolucję, zawartą w referacie tow. Bowena przyjęto jednogłośnie i równocześnie konferencja zwraca się do wszystkich robotniczych organizacji oświatowych, aby jaknaj-owocniej zorganizowano Dzień Oświaty Robotniczej.

Następny z kolei był referat tow. Desinne (Belgia) o internatach przy robotniczych uczelniach. Referent, jako sekretarz i kierownik robotn. uczelni w Brukseli poruszył b. ważne zagadnienie, czy zakładać uczelnie z internatami czy raczej wypowiedzieć się za externatami t. j. za kursami, na które zzewnątrz przybywają studenci. Mówca poparł gorąco formę pierwszą t. j. internaty, gdzie praca studentów jest owoocniejsza, systematyczna, a nie dorywcza. Trudności finansowe trzeba pokonać zbiorowym wysiłkiem organizacji i budzeniem ambicji u młodych robotników.

O międzynarodowej wyższej szkole robotniczej referował tow. C. Weiman (sekretarz komitetu oświatowego Socjal - Demokracji Niemiec). Musimy rozszerzyć obecne krajowe uczelnie i utworzyć nowe. W szkołach takich mają być wykładane nauki społeczne, historia międzynarodowego ruchu robotniczego i polityka światowa z punktu widzenia socjalizmu międzynarodowego. Chcąc bowiem zrozumieć ruch międzynarodowy — trzeba go poznać i do tego nadaje się najlepiej wyższa międzyn. szkoła robotnicza. A jeśli ma być ona instrumentem dla międzyn. ruchu socjalistycznego i zawodowego — to nauczyciele nie mogą być brani z prywatnych uniwersytetów, ani z burżuazyjnych - państwowych, lub innych ciał, które są wrogo usposobione do robotniczego ruchu; kierownikami i nauczycielami muszą być ludzie związani z socjal. ru-

chem, t. j. wytrawni socjaliści, a uczniami kierownicy socjal. czy zawod. organizacji krajowych czy międzynarodowych. Specjalny fundusz winien być stworzony dla opłacania centrali szkoły, a uczniowie — przez wysyłające organizacje; dla krajów mniejszych, biedniejszych i o słabszym ruchu robotniczym, winny być udzielane subdyjacje z centralnego funduszu. Dążeniem winno być, aby przez postawienie dobrych krajowych wyższych szkół robotniczych — dojść do międzynarodowych szkół robotniczych. Taka szkoła istnieje już w Helsing (Danja).

W dyskusji zabierają głos tow. S. Furniss, Marwick (Danja), podający szczegóły o szkole w Helsingorze, oraz hindus tow. Bhawan, wzywający aby ruch oświatowy rozwinąć i na kraje poza Europą; na Indje, Chiny, Australję, Połudn. Afrykę i Poł. Amerykę. Tam bowiem miliony robotników są uciskane. W samych Indjach jest 320 milionów ludności z czego 85 proc. to chłop i robotnik. Wreszcie przemawiał tow. Critchlew murzyn z Brytyjskiej Gwajany — oświadcza, że robotniczego, oświatowego ruchu w Bryt. Gwajanie niema; przybył zaproszony jako delegat robotn. organizacji i jest dumny, że go ten zaszczyt spotkał.

Przemówienia hindusa jak i murzyna przyjęto bardzo serdecznie. Tow. Brown złożył w odpowiedzi zapewnienie, że informacje obu del. towarzyszywo posłużą za materiał na przyszłość odnośnie do pomocy dla towarzyszywo w Indjach i w Bryt. Gwajanie. Uznaje myśl delegata murzyńskiego aby zaprowadzić kursy korespondencyjne, za dobrą i obiecuje, że kursy takie zostaną zorganizowane.

Referat jednogłośnie przyjęto.

Tow. dr. Weber (Szwajcaria) wygłosił referat w sprawie założenia Międzynarodowego Instytutu do badań psychologicznych nad robotnikiem. Musimy się uczyć psychologii pracy, psychologii robotników. Zwłaszcza nauczyciel znać musi robotnika, musi badać i śledzić ucznia - robotnika. Jak należy prowadzić propagandę, która jest konieczna do robotn. oświaty, jak kierować prasą, jak pisać artykuły, aby trafiły do mas robotn. Ale nietylko to. Międz. Instytut dla psychologii robotniczej będzie miał przed sobą inne cele: metodykę pracy nad robotnikami; dowiedzieć się, kiedy robotnik jest najodpowiedniejszy do nauki. Jest to dziedzina, która dotąd leżała odłogiem, a którą trzeba rozpocząć.

Wskazania powyższe zostały w całości przez konferencję przyjęte i polecone Komitetowi nowo wybranemu do przeprowadzenia.

Konferencja przystąpiła następnie do wyboru Międzynarodowego Komitetu Oświatowego, któryby kontynuował prace dotychczasowe prowizorycznego komitetu. Wpłynął wspólny wniosek delegatów Niemiec, Austrii, Polski, Szwajcarii i niem. delegacji Czechosłowacji, aby komitet prowizoryczny ponownie wybrać. W odpowiedzi na ten wniosek delegat Czechosłowacji (Czech) wygłosił długie przemówienie w dwóch językach (ang. i francuskim), domagając się dla siebie przedstawiciela. A ponieważ poprzednio liczbę komitetu ustalono na siedmiu, więc ze szkoda Belgii albo Danji miałby wejść czeski delegat. Jasno tego jednak delegat nie powiedział. Konferencja jednak jednogłośnie przyjęła wspólny wniosek — niemiecko - polsko - austriacko - szwajcarski, aby prowizoryczny komitet ponownie wybrać. Do komitetu wędzynar. zostali więc w dalszym ciągu powołani: Bowen (Anglja), S. Miller (Ameryka), Jaumaux (Francja), Mertens (Belgia), Weiman (Niemcy), Brahmas (Danja) — minister oświaty w socjal. gabinecie, a ewentualnie jego zastępca Hanson (Szwecja) i Brown (sekretarz Międz. Zawodowej w Amsterdamie — jako sekretarz).

Na sesję popołudniową i ostatnią zarazem konferencji komitetu — pozostały rezolucje, manifest oświatowy do wszystkich robotników świata.

### USIŁOWANIA OBNIŻKI PŁAC.

Właściciel fabryki p. Topolski, przy ul. Lipowej 83, wezwał robotników na konferencję, gdyż ma zamiar uruchomić fabrykę.

Przybył p. Topolski przedstawił, iż może uruchomić fabrykę, ale pod warunkiem, iż robotnicy zgodzą się na obniżenie zarobków o 25 proc.

Robotnicy propozycję tę odrzucili.

BEZROBOTNI ZDEMOLOWALI LOKAL WYPŁAT ZAPOMÓG W PABJANICACH.

W Pabjanicach przystąpiono do wypłat zapomóg dla bezrobotnych. Urzędnicy przystąpili do pracy w jednym tylko biurze, wskutek czego rejestracja musiałaby potrwać kilka tygodni.

Tysiące robotników stało przed bramą i widząc żółtą pracę urzędników, domagali się przyspieszenia wypłaty.

W końcu, wzburzony tłum wtargnął do biura, demolując jego urządzenie.

Przybyła policja przywróciła spokój i bezrobotni udali się przed magistrat, gdzie zarówno prezydenta Jankowskiego, jak i wiceprezydenta Piechotę obdarzono niezbyt przyjemnymi epitetami.

Wreszcie magistrat postanowił natychmiast przystąpić do wypłat, co w zupełności uspokoiło wzburzonych robotników.

W sprawie skandalicznej organizacji biur wypłat zapomóg dla bezrobotnych, których jest zbyt mało i które ogarniają wszystkich objętych bezrobociem w okolicach Łodzi miejscowości — udała się do p. wice-wojewody Gyrowskiego delegacja klasowych związków zawodowych P. P. S. z tow. Kałużyńskim na czele, domagając się przeprowadzenia sprężystej organizacji tych biur i sprawiedliwych wypłat zapomóg.

P. wice-wojewoda przyrzekł uwzględnić postulaty delegacji.

## Pierwsza polska wyprawa naokoło świata.

W początkach przyszłego miesiąca wyruszy z Gdańska na żaglowej szkunie pierwsza polska wyprawa naokoło świata.

Wyprawa została zorganizowana własnymi środkami członków wyprawy.

Z Gdańska turyści skierują się przez kanał na Atlantyk, okrążą Europę, dalej przez kanał Suezki wzdłuż wybrzeży Indji i Japonji, przez ocean Wielki i wzdłuż wybrzeży Ameryki północnej i południowej wrócą do kraju.

W skład wyprawy wchodzi pięciu ludzi. Na czele wyprawy stoi organizator jej, oficer rezerwy wojsk polskich i b. pułkownik armji rosyjskiej, Izmael - Bek Pietrucin - Pietruszewski, dalej tow. Uziębło (Zawada-Ostry z Sierpca), Cz. Jackowski i inni.

Szkuna, na której turyści puszczają się w podróż naokoło świata, ma 9 metr. długości i 3 m. szerokości.

## Kronika polityczna.

### NARADA W SPRAWIE DROŻYNY.

W dniu 2 września o godz. 11 rano w sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbędzie się narada w sprawie polityki Rządu w dziedzinie eksportu i importu produktów rolnych.

### O POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Dziś odbędzie się w ministerjum pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem wice-ministra Simona konferencja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli prokuratury generalnej min. sprawiedliwości i min. przemysłu i handlu w sprawie skutecznej pomocy dla bezrobotnych.

### BADANIE URODZAJU.

Celem posiadania rzeczywistych danych o wynikach tegorocznego urodzaju zbóż, ministerjum rolnictwa poleciło wszystkim starostom w tygodniu bieżącym zebrać i telegraficznie donieść ministerjum o wyniku zbiorów w gminach, podając cyfry w kwintalach z hektara żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i ziemniaków.

### REEWAKUACJA MIENIA POLSKIEGO Z ROSJI.

Staraniem delegacji polskiej w komisjach reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie, zostały rewindykowane z Rumiancewskiego Muzeum w Moskwie pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze, wśród których zwraca uwagę kłosa od szabli, ofiarowana Tadeuszowi Kościuszcze przez Waszyngton z odpowiednim napisem.

Pamiątki te zostały przekazane dyrekcji zbiorów państwowych.

### WYJAZD PREMERA.

Premier Grabski dziś przewodniczyć będzie na radzie ministrów, poczem wieczorem wyjedzie do Spały.

### P. GRABSKI ZASTĘPUJE MIN. SPR. ZAGR.

Na czas nieobecności w Warszawie ministra Skrzyńskiego kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych obejmuje premier Grabski.

### ZMIANY W MIN. SPRAW WEWNĘTRZ.

W najbliższym czasie będzie mianowany drugi wice-minister spraw wewnętrznych. Na stanowisko to upatrzony jest delegat rządu w Wilnie p. Roman. Drugi podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych kierować będzie specjalnie sprawami kresowemi.

### ZJAZD „WYZWOLENIA”.

Dn. 7 września odbędzie się w Krakowie zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”.

## Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

## Wstrzymanie wywozu zboża.

(PAT.). Niezwłocznie po swoim przyjeździe do Warszawy p. Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu, w celu zapobieżenia dalszemu wzrostowi drożyzny, odbył w ministerjum skarbu konferencję, na którą byli wezwani: dyrektor departamentu, Mlynarski, dr. Baczak w zastępstwie generalnego sekretarza Komitetu Ekonomicznego Ministrów, p. Sygietyński, naczelnik wydziału handlu zagranicznego min. przemysłu i handlu oraz p. Szwalbe z ramienia ministerjum spraw wewn. W rezultacie narad zdecydowano narazie w zupełności powstrzymać wywóz żyta oraz uruchomić akcję kredytową dla umożliwienia utrzymania cen mąki na poziomie 31, a cen chleba na poziomie 34. Niewątpliwie, że nieurodzaj, jaki mamy w obecnym roku, wprowadzi podróżnie z tą samą siłą nieubłaganą, jak i w innych krajach, niemniej jednak rząd nie dopuści do rozpętania drożyzny ponad normy, dyktowane koniecznością (?).

## Zjazd Międzynarodówki Transportowej.

Döring (Niemcy) referował o 8 godz. dniu roboczym. Państwa zamiast ratyfikować Konwencję waszyngtońską, starają się 8 godz. utracić. We Francji np. odebrano 8 godz. dzień roboczy marynarzom, a w Niemczech tamie go się w całym przemysle. Kapitałiści wszystkich krajów popierają się przytem wzajemnie, rozpuszczając przez oddaną sobie prasę o 8 godz. dniu roboczym fałszywe wieści, które mają zdezorientować robotników zagranicą. Wszędzie wysuwa się te same argumenty, że 8 godz. dzień roboczy „jakościowo i ilościowo szkodzi produkcji”... Jaka w tej sprawie międzynarodowa zgoda istnieje między kapitalistami różnych krajów — nawet poważniejszych — dowodzi fakt, że gdy do Rady adm. M. B. Pr. wpłynął ze strony organizacji robotniczych wniosek, domagający się zatwierdzenia wszędzie konwencji waszyngtońskiej, kapitaliści państw wrogich sobie, porzuciwszy swój „patriotyzm”, w najlepszej zgodzie przeciw temu wnioskowi wystąpili. Referent zaznacza, że zorganizowany proletarij międzynarodowy musi chwycić się najostrożniejszych środków walki, ale wprzód musi swe szeregi oczyścić od tych, którzy pod pokrywką fałszywej trzeologji rozbijają szeregi robotnicze, pomagając w ten sposób kapitalistom.

Po krótkiej dyskusji przyjęto w końcu jednogłośnie stosowną rezolucję, która podkreśla, że międzynarodowej ofensywie kapitalistów przeciw 8 godz. dn. robocznemu przeciwstawić musi proletarij takąż kontr-offensywę, połączoną z żądaniem dopuszczenia robotników do współzarządu zakładami przemysłowymi. W walce tej Międzynar. Fed. Transp. zrzeszone w niej organizacje popierać będzie całą siłą.

Wobec tego, że na Kongres przybył tow. Jouhaux, sekr. gen. Międzynarodówki Amsterdamskiej, który powitany przez cały Kongres burzliwymi oklaskami, wygłosił stosowne przemówienie, rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem. Najbardziej interesująca jej częścią była debata nad konferencją berlińską, którą w r. 23 Finmen urządził z delegatami rosyjskich transportowców w sprawie wspólnej akcji przeciw wojnie i militarystom. Konferencja ta nie doprowadziła do żadnych rezultatów, a to z powodu nielojalności i intryg delegatów rosyjskich.

Konferencję tę jednak Rada Gen. M. F. T. zganiła, stwierdzając, że z zasadniczych względów z nią się nie solidaryzuje.

Pierwszy przemawiał w tej sprawie Guichard (Francja), zwracając się przeciw berlińskim naradom. Występuje przeciw nim również delegat niem. Jochade. Najostrożniej jednak wystąpił Anglik Machdink, który zaznacza, że jakkolwiek należałoby sobie życzyć jedności z proletarijatem rosyjskim, to jednak wdawać się w rokowania można tylko z uczciwymi zawodowcami, a nie z zapłaconymi agentami, których zadaniem jest rozbijać organizacje zawodowe.

Po wyjaśnieniu tej sprawy całe zresztą sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

W sprawie sprawozdania odnośnie do tego ustępu, który mówi o rzekomych „wojennych zamiarach Polski wobec Rosji w r. 1923” (o czem już pisaliśmy) złożył im. delegacji polskiej tow. Kaczanowski deklarację protestującą do protokołu.

Wspomnieć jeszcze należy, że w ciągu Kongresu odbyła się międzyn. konferencja kolejarzy, na której im. kolejarzy polskich przemawiał tow. Moksamin.

\* Patrz „Robotnik” z 21 b. m.

## W Łodzi.

### ZW. ZAW. WŁÓKNIARZY ODRZUCA PROPOZYCJĘ PRZEMYSŁOWCÓW.

W sobotę w Łodzi odbyło się posiedzenie zarządu głównego Zw. Zaw. Rob. przemysłu włóknistego w sprawie nowych propozycji przemysłowców co do czasu pracy i płacy.

Tow. poseł Szczerkowski omówił nowe prowokacyjne warunki przemysłowców, wykazując, że przez obniżenie zarobków jak chca przemysłowcy w niektórych wypadkach do 40 proc. i przez przedłużenie czasu pracy, zniesienie angielskiej soboty, fabrykanci dążą do jaknajwiększego wyeksploatowania robotnika.

Po przemówieniu tow. Kałużyńskiego i po dyskusji przyjęto jednogłośnie wniosek odrzucający propozycje przemysłowców.

## Sprawy polsko-gdańskie.

Genewa, 25 sierpnia. (PAT.). W raporcie Sekretariatu Ligi dla Zgromadzenia Ligi, w rozdziale 6, omawiającym kwestie administracyjne, znajduje się między innymi paragraf, omawiający sporne kwestie polsko-gdańskie i wyjaśniający, że w jakich sprawach doszło do porozumienia dzięki interwencji komisarzy Ligi Narodów.

Załatwione co najmniej prowizorycznie sprawy, dotyczą najróżnorodniejszych dziedzin, a mianowicie: 1) Rada Portu Gdańska; 2) kwestie celne; 3) położenie faktyczne i stan prawny obywateli polskich w w. m. Gdańsku; 4) prowadzenie przez Polskę spraw zagranicznych wolnego miasta; 5) majątek, urzędy i personel państwa polskiego na terytorium gdańskim.

Znaczna liczba spraw spornych polsko-gdańskich dotyczy problemów o charakterze ogólnym, które nie zostały uregulowane definitywnie w podstawowych aktach, stwarzających wolne miasto, a więc jak na przykład: kwestja mającej być dopiero zawartej umowy w sprawie policji portowej.

Inna kategoria problemów wynika z interpretacji już ustalonych zasad oraz ze stosowania ich w poszczególnych wypadkach. Przykładu sprawy z tej kategorii dostarcza sprawa żądanej przez Polskę prawa do urządzenia i utrzymywania, w pewnych budynkach portu Gdańska, sortowni pocztowej, ponieważ Polska zgodnie z brzmieniem decyzji i układów poprzednich, jest obowiązana do udowodnienia „konieczności” istnienia biura tego rodzaju.

W niektórych sprawach, jak np. w sprawie interpretacji art. 33 konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 1920 r. o sytuacji obywateli polskich w Gdańsku, zostało uznane za właściwsze nie usiłować przystąpić natychmiast do rozstrzygnięcia kwestii ogólnej, a jedynie praktycznie rozwiązywać poszczególne wypadki, któreby mogły w danym razie ściągnąć na siebie uwagę.

Pomiędzy sprawami, dotyczącymi specjalnie Rady Portu, a które były omawiane od czasu złożenia raportu dla czwartego Zgromadzenia Ligi, jedną z najważniejszych była sprawa sytuacji finansowej Rady Portu. Sprawa ta jest luźno poruszona w art. 23 konwencji z 9 listopada 1920 r., która przewiduje konwencję finansową polsko-gdańską.

Obecnie, stosownie do postanowień konwencji z 9 listopada 1920 r., odbywają się rokowania w celu uzgodnienia administracji części Wisły na terytorium gdańskim, za którą odpowiedzialna jest Rada Portu, oraz administracji Wisły polskiej. Również sprawa policji Rady Portu stanowi przedmiot narad.

Szereg kwestji, dotyczących Rady Portu, jak sprawa flagi Rady Portu i zatrudniania obywateli polskich — zostały przez obie strony uregulowane w przewidzianym terminie.

Sprawa miejsca na magazyny dla materiałów wybuchowych i materiałów wojennych, przeznaczonych dla Polski i przysyłanych tam tranzytem przez Gdańsk, zo-

stała zbadana przez specjalny komitet, który zaproponował oddanie rządowi polskiemu do dyspozycji półwyspu Westerplatte celem utworzenia tam stałego magazynu.

Wobec zgłoszonych do Rady Ligi spraw dotyczących niektórych praw własności i hipotek, reklamowanych przez obywateli i organizacje gdańskie, jako do nich w Polsce należących, Polska wyraziła opinię, że Liga Narodów nie była kompetentna w tych sprawach. Wobec tego sprawę tej kompetencji przekazano ściślemu komitetowi prawników.

W ogólnym sprawozdaniu z dn. 22 lutego 1924 r. Wysoki Komisarz porusza między innymi sprawę wyborów do gdańskiego Zgromadzenia Narodowego, które się odbyły w listopadzie 1923 r. Były to pierwsze powszechne wybory od r. 1920, a wynikiem ich było wzmocnienie partji prawicowych na niekorzyść partji umiarkowanej i Polaków. W niektórych kołach politycznych wysuwano propozycję zredukowania do połowy liczby członków Zgromadzenia, które dziś wynosi 120, wysuwano ten argument, iż Zgromadzenie jest zbyt liczne, jak na państwo tak niewielkie, jak Gdańsk.

W sprawozdaniu swem Wysoki Komisarz omawia również zagadnienia ekonomiczne i finansowe wolnego miasta i jest zdania, że przyjęcie nowej stałej waluty winno mieć pomyślnie następstwa dla handlu i przemysłu, wskazuje jednakże ujemne skutki, które reforma ta spowodowała w okresie przejściowym. Skutki te ujawniły się w poważnym podniesieniu się kosztów utrzymania, w czasowym kryzysie handlu — 65 domów handlowych zostało zamkniętych w ciągu niespełna 5 miesięcy — wreszcie w zwiększeniu się liczby bezrobotnych.

Kończąc swe sprawozdanie Wysoki Komisarz podnosi znaczenie organizacji handlowej gdańsko-polskiej, łączącej wybitniejszych przedstawicieli handlu w Polsce i Gdańsku. „Należy się spodziewać — głosi raport Wysokiego Komisarza — że wspólność interesów ekonomicznych obywateli krajów, którą zapewnia nowa organizacja, wywrze z czasem pomyślny wpływ również na stosunki polityczne”.

## Strajki w Gdańsku.

Gdańsk, 25 sierpnia (PAT.). — Dziś rano zakończył się strajk robotników budowlanych. Natomiast strajk robotników portowych trwa nadal.

## Burze w Anglii.

Londyn, 25 sierpnia. (PAT.). Nie zwykłej siły burze i deszcze ulewne, jakie nawiedziły w końcu ub. tygodnia szereg miejscowości w Anglii, wyrządziły znaczne straty przedewszystkiem rolnictwu, zatopione bowiem zostały niesprzątane jeszcze zboża. Najwięcej ucierpiała okolica Bridgewater w hrabstwie Sommerset, gdzie nastąpiło oberwanie się chmury. Powódź zalała wiele domów, unosząc z sobą i zalepiając inwentarz żywy i martwy.

## Po konferencji londyńskiej.

## SUKCES HERRIOTA

Paryż, 25 sierpnia. (PAT.). Nieznaczna tylko część prasy omawia wynik wczorajszego głosowania w Izbie. Pisma lewicowe stwierdzają, iż Herriot osiągnął wielki sukces, który — jak zaznacza „Ere Nouvelle” — mógłby być znacznie łatwiejszy do osiągnięcia, gdyby premier nie był się zdecydował wspomnieć z całą lojalnością o tem wszystkim, co nie zostało osiągnięte, a co dopiero należy osiągnąć.

Londyn, 25 sierpnia. (PAT.). Prasa angielska wyraża zadowolenie z powodu przyjęcia przez francuską Izbę Deputowanych układu londyńskiego. Wszystkie dzienniki wnszują Herriotowi sukcesu.

## ROZPLAKATOWANIE MOWY HERRIOTA.

Paryż, 25 sierpnia (PAT.). — Na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym uchwalono 333 głosami przeciw 116 rozplakatowanie przemówienia Herriota, wygłoszonego na sobotnim posiedzeniu Izby.

## W PARLAMENCIE NIEMIECKIM.

Berlin, 25 sierpnia (PAT.). — Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu rozpoczęła się dyskusja nad deklaracjami rządowymi, połączona z pierwszym czytaniem ustaw związanych z wykonaniem planu Dawesa. Przedstawiciel nacjonalistów Hergt oświadczył, że nacjonałiści widzą przed sobą tylko jedną drogę, to jest odrzucenie wspomnianych ustaw.

Przedstawiciel socjalistów polemizował z wywodami Hergta i uzasadniał aprobując układ londyński stanowisko socjaldemokratów. Przedstawiciel centrum oświadczył, że partja jego głosować będzie za umową londyńską, układy londyńskie bowiem w porównaniu z dotychczasowym położeniem stanowiąc będą niezaprzeczenie

## Traktat lozański w parlamencie francuskim

Paryż, 25 sierpnia. (PAT.). Dziś rano izba deputowanych przystąpiła do rozpatrywania projektów ustaw o ratyfikacji traktatu lozańskiego i traktatu z Grecją, podpisanego w Sevres. Herriot przy tej okazji nadmieniał, że Francja jest zdecydowana popierać demokratyczny i republikański ustroj obecnej Turcji, i że można mieć nadzieję, iż tureccy mężowie stanu będą o tem pamiętali.

## Zaległości podatkowe w Rosji.

Moskwa, 25 sierpnia. (PAT.). Prasa sowiecka podaje, że zaległości podatkowe niewpłacone przez państwowe zakłady przemysłowe sowieckie, są następujące: za cukier — 25.699 rubli, za sól — 371.000, za tytoń — 2 milj. 138 tys., za zapalki — 144.000, za bibułkę do papierosów — 144.000, za przedzę 94.000, za piwo 17.000. Trzeba podkreślić, że cyfry te tyczą się akcyzy, to znaczy, że przedsiębiorstwa zatrzymują pieniądze państwowe.

poprawę. Komunistka tylko oświadczyła, że program Dawesa stwarza z Niemiec kolonję Ententy.

Przedstawiciele ludowców oraz demokratów wypowiadali się za przyjęciem układu londyńskiego i związanych z tem ustaw.

Posel Wulfo, narodowy socjalista twierdzi, że układ londyński jest drugim Wersalem. Narodowi socjaliści jednogłośnie odrzucają przedłożone ustawy.

Berlin, 25 sierpnia (PAT.). — Konwent senjorów Reichstagu postanowił odbyć drugie czytanie ustaw Dawesa na posiedzeniu jutrzejszym. Trzecie czytanie oraz decydujące głosowanie odbędzie się we czwartek.

Berlin, 25 sierpnia (PAT.). — Z wyjątkiem organów nacjonalistycznych cała prasa wypowiada się obecnie za przyjęciem układów londyńskich.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.). Komitet dyrekcyjny Ligi Hanzeatyckiej wezwał Reichstag do przyjęcia układu londyńskiego.

## AMNESTJA.

Paryż, 25 sierpnia (PAT.). — Komunistyczna „L'Humanite” donosi, że prezes ministrów Herriot w porozumieniu z ministrem wojny gen. Nolletem zgodził się na bezterminowe odroczenie procesu przeciwko komunistom w Nadrenji, który miał rozpocząć się 28 b. m. w Wiesbaden.

## USTAWODAWSTWO W ALZACJI I LOTARYNGJI.

Paryż, 25 sierpnia. (PAT.). „Matin” dowiadyuje się, iż Herriot zamierza na początku października udać się do Alzacji i Lotaryngji, aby zbadać na miejscu możliwość stopniowej zmiany obowiązującego tam obecnie ustawodawstwa.

## Zatarg anglo-sowiecki.

Z POWODU SZPIEGOWANIA ANGIELSKIEGO PEŁNOMOCNIKA W MOSKWIE.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Anglja zagrożiła sowietom środkami odwetowymi za szpiegowanie angielskiego pełnomocnika w Moskwie. Jeżeli Rosja nie udzieli dostatecznego zadośćuczynienia, rząd angielski cofnie przywileje dyplomatyczne, udzielone Rakowskiemu oraz ustanowi w Moskwie urzędnika policyjnego, któryby stwierdził tożsamość wszystkich osób, wchodzących do gmachu przedstawicielstwa angielskiego.

## Liga Narodów.

Paryż, 25 sierpnia (PAT.). — Herriot zwrócił się do sekretariatu generalnego Ligi Narodów o wpisanie na porządek dzienny najbliższej sesji Rady sprawy założenia w Paryżu międzynarodowego instytutu dla współpracy intelektualnej.

## Książki przyrodnicze.

Jan Dembowski. O istocie ewolucji. „Biblioteka Polska”. Warszawa 1924.

Jan Dembowski. Historia naturalna jednego pierwotniaka, jako wstęp do biologji ogólnej. „Biblioteka Polska”. Warszawa 1924.

Nareszcie istotny młody talent popularyzatorski w zakresie wiedzy o życiu organicznym! Wielki talent, żywiołowy a zarazem świadomy siebie, świadomy zadań i celów wysokiej misji społecznej, jaką pełni, jaką pełnić winien popularyzator; świadomy również odpowiedzialności podwójnej, jaką bierze na się: odpowiedzialności wobec stanu wiedzy społecznej, więc wobec *genjusza ludzkości* z jednej strony — odpowiedzialności wobec umysłów ludzi, dla których pisze, wobec ich rozwoju, więc wobec *przyszłości społeczno-kulturalnej*, z drugiej. Im wyższy jest poziom popularyzacji zamierzonej, tem cięższa jest ta odpowiedzialność podwójna popularyzatora, tem trudniejsze wypełnienie zadania.

W książkach Jana Dembowskiego nie masz nic z utartego, łatwego sposobu (tak u nas rozpowszechnionego!) przepisywania swojemi słowami t. zw. „faktycznego materiału nauki” z podręczników większych do mniejszych lub do zupełnie małych.

Nic z zadowolonej z siebie, a chorej na śpiączkę i wszystkich śpiączką zarażającej dogmatyki naukowej. Nic z płytkiego ślizgania się ponad powierzchnią zagadnień. Nic z bezmyślnego powtarzania oklepanych komunałów, oddawna w naucz-

istotnej, w nauce twórczej nieznaczących nic zgółta. Nic z szablonu i płytkarstwa.

Przeciwnie! Wierny zasadom, wypowiedzianym na ostatniej (144) stronie książeczki o „Istocie ewolucji”, 1) że „dogmaty w historii ludzkości zawsze były czynnikami hamującym”, 2) że „istnieje we wszechświecie potęga, której nic się nie oprze: potęga prawdy”, ma odwagę wprowadzać czytelnika, od pierwszych zdań poczynając, w rozwartą czelusz otchłannych, niezgłębionych zagadnień, świetlac mu jednak drogę niezawodnym reflektorem myśli badawczej, rzucającym cudowny snop promieni wiedzy w coraz to nowe zakamarki, w coraz to nowe załomy i zapadliny krętej drogi zdobywania prawdy.

Cechuje Dembowskiego nieznużony krytycyzm w stosunku do wszelkich teorii i tłumaczeń biologicznych. Dostrzeżonych stron słabych nie ukrywa przed czytelnikiem. Niekiedy je nadto być może wyolbrzymia, wyjaskrawia. Dyskutuje wszystko. Nie głośnie jednak. Wszędzie przytacza fakty, dowody. Dowodów też i faktów wymaga. Nie twierzeń pustych. Nie samoomaiń. Nie pozorów.

1. Książka o „Istocie ewolucji” zawiera poza przedmową i wstępem historycznym, następujące rozdziały: Problem ewolucji. Poglądy Darwina. Przyczyny zmienności organizmów. Dowód, oparty na systematyce i anatomji porównawczej. Dowód, oparty na embriologii zwierząt. Dowód, oparty na geograficznym rozsieleniu organizmów. Dowód, oparty na paleontologii. Wreszcie, ostatni: Powstanie życia na ziemi i istota ewolucji.

Wyliczenie to jednak nie oddaje w najmniejszym bodaj stopniu bogactwa zawartej w tych rozdziałach treści faktycznej i myślowej.

Można się z wielu rzeczami tu nie zgodzić. Można nawet (jak to tu i owdzie słyszę) oburzać się na pewne wypowiedzi autora. Jednego tej książeczki niepodobna odmówić: porusza ona czytelnika do głębi, zachaca za żywe mięso jego nałogi myślowe, i zmusza siłą do przetrząśnięcia wygodnych acz zapleśniałych piernatów tradycji.

Książka zawiera około czterdziestu doskonałych rysunków, z pośród których na wielu miejsc się dziesiątek rzeczy naraz. Jeden formalny postawię autorowi zarzut. Wymieniając w bibliografji obcej dziesiątek ksiąg niemieckich, niekiedy nawet bardzo jednostronnych, jak *Radla* (Geschichte der biologischen Theorien), lub zgółta czwartorzędnych, jak *Guentiera* (Darwinismus), nie wzmiankuje wcale wspaniałych, bezstronnych ksiąg francuskich *Delage'a* lub *Dépéreta*, któremi przecież sam się posilkował.

2. Druga z wymienionych książeczek, acz bardziej (na pozór!) specjalna, jest *naprawdę wspaniałym wstępem do ogólnej nauki o życiu*, na jednym drobnym rzekomo najprostszym organizmie ukonkretnionym.

Ta „Historja naturalna jednego pierwotniaka” zawiera w sobie postawienie rzetelne i rozważanie krytyczne wszystkich niemal kolejno problemów życia: zagadnienia budowy, zagadnienia ruchu i ruchów kierunkowych, zagadnienia odżywiania: wzrostu, rozmnażania się i nieśmiertelności, dziedziczenia i psychiki zwierzęcej.

Nawet budowa, zwykle traktowana wyłącznie, jako fakt, tu jest postawiona, jako problemat, co najmniej równoważny wszelkim innym: problematowi życia organicznego, a może prymujący za nawet, jako materialne przejawy życiowych podścielisko. Ile szczegółów budowy, tyleż

zagadnień dla badacza i czytelnika. A jakżeż barwnie, jak żywo, jak zajmująco wszystko to pisane. Z jaką swadą, z jaką pointą humoru, tego lekkiego humoru człowieka rzetelnej wiedzy, znającego słabości umysłu ludzkiego.

Naprawdę, w pośród piśmiennictwa przyrodniczego, i to nie polskiego tylko, lecz ogólnoludzkiego, nie znam lepszej książki popularnej. Śmiało znieś ona porównanie nawet z „Dziejami świecy” wielkiego Faradaya.

Jedno mię tylko zaciekawia: czy umiałby kolega Dembowski zachować szczytne cechy wykładu, gdyby spróbował też zagadnienia uprzystępniać dla tych, którzy szkół średnich nie kończyli, którzy terminów greko-lacińskich nie nasłuchali się od dzieciństwa, czy bystrości umysłowej im nie brak z natury? Gdyby tak zechciał spróbować, nie obniżając poziomu, przemówić do szerokich warstw ludu polskiego, do spracowanej braci robotniczej?

Romuald Minkiewicz.

P. S. A teraz zapytanie pod adresem wydawców. Dlaczego to instytut wydawniczy „Biblioteka Polska” przetrzymaj u siebie dwa całe lata te świetne dziełka już po ich złożeniu i skorygowaniu? czyżby właściciele i kierownicy tej przebogatej firmy nie zdawali sobie sprawy, że w ten sposób wyrządzą olbrzymią krzywdę nie tylko autorowi, który mógł być już mieć drugie swych książek wydanie, ale i ogółowi czytającemu polskiemu, dwa lata tych rzeczy bezprawnie i samowolnie pozbawionemu?

R. M.

## Krwawy kongres sokolski.

STAN OBLĘŻENIA W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 25 sierpnia (PAT). — W czasie manifestacji monarchistycznej urzędowej tu przez część sokolów przyszło do starcia z sokołami chorwackimi, którzy urządzili demonstrację republikańską. Starcie przybrało tak poważne rozmiary, że musiano zawezwać policję i wojsko, 12 osób

odniosło ciężkie rany a kilkanaście lekkie. Wśród rannych jest kilku sokołów czeskich, którzy uczestniczyli w manifestacji monarchistycznej. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Na głównych ulicach i placach ustawiono karabiny maszynowe. Po ulicach chodzą liczne patrole wojskowe.

## Matteotti.

DODATKOWE DOCHODZENIE.

Rzym, 25 sierpnia (PAT). — Władze sądowe przystąpiły do uzupełniającego dochodzenia na miejscu, gdzie wykryto zwłoki Matteottiego.

## Strajk górników w Belgii.

Bruksela, 25 sierpnia (PAT). — Strajk górników trwa w dalszym ciągu. Istnieje obawa rozszerzenia się strajku.

## Starcie z komunistami w Grazu.

Graz, 25 sierpnia (PAT). — Wczoraj doszło tu do starcia między komunistami a policją. Aresztowano 19 osób.

## Bezrobocie w Charkowie.

Moskwa, 25 sierpnia (PAT.). Gielda pracy w Charkowie ma na ewidencji w danej chwili 40 tysięcy bezrobotnych. Mimo to zauważa się wśród bezrobotnych niechęć do pracy na robotach publicznych, gdzie w danej chwili pracuje tylko 1.700 ludzi. Otrzymują oni dziennie 70 kop., 1 funt chleba i 2 kawałki cukru. Władze postanowiły przeprowadzić rewizję, aby usunąć tych, którzy zapisują się na giełdzie pracy jedynie dla korzystania z przywilejów, które rząd nadaje bezrobotnym.

## Nowe sowiety narodowościowe.

Moskwa, 25 sierpnia (PAT.). Centralny ukraiński komitet wykonawczy wydzielił z gubernji Odeskij, Ekaterynosławskiej i Zagłębia Donieckiego okolice z przeważającą ludnością niemiecką. Na wydzielonych obszarach ustanowione będą narodowościowe organa administracyjne i narodowe szkolnictwo. Podobne zarządzenia będą przeprowadzone w okolicach wołyńskich, zamieszkałych przez przeważającą ludność polską.

## Nowe metody poszukiwania rudy przy pomocy elektryczności.

Celem odkrycia rud magnetycznych skuteczniej w Szwecji stosuje się magnetometr, dla pokładów innych rud magnetometr w rachubę nie wchodzi. W ostatnich czasach udało się Szwedom zbudować aparat celem odszukania własnie niemagnetycznych rud. Aparat polega na większej zdolności przewodzenia elektryczności rud w stosunku do otaczających je pokładów kamieni. Specjalnymi przyrządami mierniczymi stwierdza się różnicę w przewodzeniu prądu elektrycznego, wypuszczonego do ziemi i w ten sposób określa się położenie, kształt i rozmiar pokładu rudy. Zachodziła pierwotnie trudność, polegająca na tem, że poza rudami i inne ciała odznaczały się dobrem przewodnictwem elektryczności, jak n.p. łupek grafitowy. Tą trudnością usunął inżynier K. Sundberg swą nową, przez niego wynalezioną metodą jakościową. Teraz można bez wielkich wydatków i w niedługim czasie położenie, wielkość i wartość pokładów rud oznaczyć, nim się do eksploatacji przez odkrywki lub wiercenie przystąpiło.

Metoda Sundberga stwierdzono wielkie pokłady rudy, których inaczej nie odkryto-by. Znaczna część przez elektryczne poszukiwanie znalezionych rud została już stwierdzona przez wiercenia i odkrywki.

Jako na bardzo uwagi godny wypadek elektrycznego poszukiwania rud, wskazuje Dr. Otto Müller na stwierdzenie elektrycznej rudy na dnie jednego z licznych jezior rudy miedzi i arsenu zawierającego złoto, które ubiegłej zimy eksplowac poczęto.

W prowincji szwedzkiej Vasterboten eksploatuje się teraz pokład rudy żelaznej szerokości 30 kilometrów i przeszło 100 kilometrów od miasteczka portowego Skelegtea w głąb kraju sięgający. Tak wielki teren posiada w Europie jedynie Hiszpanja w Orio Tinto. Teren szwedzki pokryty jest moczarami, jeziorami i lasami i nic nie wskazywało na bogactwo pokładu rudy.

Niema teraz przeszkód w odkryciu pokładów rudy, ani masy ziemi, ani woda, ani lody pokrywające pokłady rudy, nie stanowią dzisiaj w poszukiwaniu żadnych trudności.

Polska posiada pokłady rudy w znacz-

## Pożar lasów.

Berlin, 25 sierpnia (PAT). — Z Moskwy donoszą, że w gubernji Wologodzkiej wybuchnął pożar lasów, który ogarnął kilka tysięcy hektarów. Położone wśród lasów Nikitino, otoczone jest płomieniami. Wszelki ratunek tego miasta jest wykluczony.

## Unia międzyparlamentarna.

Bern, 25 sierpnia (PAT.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu unii międzyparlamentarnej poruszono m. in. kwestję mniejszości narodowych, poczem zajęto się wnioskami Lindhagena (Szwecja), z których jeden odnosi się do rewizji paktu Ligi Narodów, drugi zaś proponuje zwrócenie się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o przystąpienie do Ligi Narodów. Następnie przystąpiono do kwestji kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną. Delegat Francji Le Fover wypowiedział się za powołaniem międzynarodowego parlamentu, któryby rozstrzygał wszelkie kwestje międzynarodowe.

## Dymisja rządu perskiego.

Paryż, 25 sierpnia (PAT). — Jak donoszą z Teheranu, ministrowie złożyli na ręce premiera prośbę o dymisję; dymisja ich została przyjęta.

## Wiadomości telegraficzne.

— Strajk na targach na Covent-garden w Londynie trwa. Pracodawcy oświadczyli, że zdecydowani są nie ustąpić.

— W tych dniach z zatopionego w roku 1917 na Atlantyku parowca „Laurentic” wydobyto ostatnio sztaby złota wartości 21.000 f. szt. Wartość wydobytego z parowca złota i srebra wynosi zgórą 7.000.000 f.

nej części niezbadane, czy nie można przy pomocy metod inż. Sundberga zbadać naszych bogactw?

Metoda Sundberga, to metoda ściśle naukowa to nie różdżka czarodziejska, nieokreślona, niezrozumiała i zawodna.

Dr.

## Życie gospodarcze.

Zmiana ceny emisyjnej obligacji pożyczki dolarowej  
Min Skarbu rozesało do wszystkich Iz Skarbowych okólnik w sprawie zmiany ceny emisyjnej obligacji I serii premijowej pożyczki dolarowej z wezwaniem zastosowania jego treści przy przyjmowaniu pożyczki tej na kaucje i do depozytów. Okólnik ten podaje, że na mocy rozporządzenia ministra skarbu ustalona została cena emisyjna obligacji serii I premijowej pożyczki dolarowej na 95% wartości imiennej, czyli na 4,75 dol lub równowartość ich w monetach złotych i walutach zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu o wypuszczeniu pożyczki dolarowej z dn 28 lutego r.b., z doliczeniem wartości dziennej bieżącego kuponu. W związku z tem kasy skarbowe mają przyjmować wspomniane obligacje, jako wadja i kaucje aż do odwołania za 19 zł, licząc jedną obligację, opiewającą na 5 dolarów.

## Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół  
Franki francuskie za 100—27.97  
Funtj angielskie za 1—23.30  
Florenty holend. za 100—200.85  
Kor. czesko-słow. za 100—15.60  
Franki szwajc. za 100—97.25  
Korony austrj. za 100.000—7.32 i pół  
Liry włoskie za 100—22.97  
Franki belgijskie za 100—25.90

## Rozmaitości.

Tylko w Ameryce możliwe.

W Nowym Jorku rozgrywa się od 4 ch tygodni już jedyny w swoim rodzaju proces sądowy. Na ławie oskarżonych znajdują się dwaj 14-letni chłopcy synowie milionerów, którzy zamordowali rówieśnika swego jedynie — jak zeznają — po to, by przekonać się, jakich wrażeń doznaje morderca przy mordowaniu!

Obróńca podsądnych musiał użyć całej swej sztuki adwokackiej by skłonić sąd do przesłuchania psychiatrów. Udało mu się to w końcu, zaproszono całą masę rzeczoznawców, z których

część twierdziła, że zbrodniarze są normalni, część zaś, że są psychicznie chorzy. Udało się też obrońcy zapomocą różnych pytań, zadawanych rzeczoznawcom lekarskim, osiągnąć to, że większość ich wypowiedziada się w tym duchu, że chłopcy mają „rozdwojoną istotę”. *Wówczas publiczność, obecna na sali poszła o zakład 2:1 przeciwko wyrokowi śmierci.*

Obróńca bierze skromne honorarium 100 tys. dolarów a oprócz tego proces kosztował rodziców obu podsądnych z górą 250 tys. dolarów. Drogią dziecic!

## Prowincja.

NAPADY BANDYCKIE NA POLESIU.

Luniniec. We wsi Krasna Wola gm Łachwa, 4 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów napadło na inż. Poplawskiego, urzędnika Urzędu Ziemińskiego oraz 2 jego pomocników. Steroryzowawszy napadniętych, zabrali im większą sumę pieniędzy, ubranie, bieliznę i dokumenty osobiste, poczem zbiegli.

Brześć n/B. Czterech bandytów napadło na drodze w lesie koło Domaczewa 3 żydów, których naszraszyli wprawdzie, ale nie bardzo skrzywdzili. Cała zdobycz napastników wyniosła 3 dolary.

TUREK.

(Kor. własna)

Praktyki policji politycznej.

W sierpniu w prasie warszawskiej i prowincjonalnej ukazała się wzmianka o aresztowaniu komunistów w Turku, między innymi aresztowanymi znajdował się także dr. Mieczysław Saks.

Nasze władze bezpieczeństwa przywiązują wielką wagę do plotek, pogłosek i anonimów. Wystarczy to, że jeżeli jakaś osoba ma złość na kogoś i puści pogłoskę, że ten lub ów jest komunistą, to policja natychmiast przeprowadza rewizję, badanie, a w końcu okazuje się, że to był zwykły niewłaściwy „donos” (jak mówi policja) lub omyłka.

Ze dla koltunów miejskich każdy lewicowy działacz jest komunistą, to jest rzecz zrozumiała. Ale nasze władze bezpieczeństwa powinny wiedzieć, że aresztując bez powodów człowieka rujnuje go się materialnie i moralnie i zresztą w państwie konstytucyjnym eksperymenty takie nie powinny mieć miejsca.

Podczas śledztwa, jeden z aresztowanych zeznał, że tajny agent policji bił go, chcąc od niego wymusić zeznanie, że dr. Saks jest komunistą. Pod razami białą wymuszono zeznanie i na tem się opierając, aresztowano dr. Saks. Przy konfrontacji i podczas śledztwa okazało się, że było to zeznanie wymuszone i aresztowanego dr. Saks zwolniono.

Obecnie władze powinny przeprowadzić śledztwo, dlaczego agentowi zależało na tem, aby wymusić fałszywe zeznanie przeciwko dr. Saksowi i ukarać winowajcę.

I. G.

## Głosy czytelników.

Tolerancja religijna w Polsce.

Przejeżdżając przez Płock, byłem świadkiem ekscesów ulicznych, skierowanych przeciwko marjavitom. Już dnia 14 b. m. wieczorem umyślnie wywołano burdę przed kościołem marjavitów. Oto ktoś z marjavitów potrącił psa, który chciał się dostać na dziedziniec klasztorny. Z tego powodu podniesiono alarm, iż marjawici psu nogę utracili (!). Znalazł się zaraz jakiś „obrońca” ze stow. ochrony zwierząt, który rozsierdziwszy się, w złośliwy sposób zaczął drwić z marjavitów. Kiedy mu zwróciłem uwagę, czy jest obrońcą zwierząt, czy papieżu, brutalnie się odburknął, ale na dalszą uwagę o nietolerancji poprawił się: „iż religijne zapatrywania nie go nie obchodzą”. Uszedłszy jednak parę kroków, znów zaczął drwić: „Kozioł pobódl psa”, a starszecz marjawitce rzucił słowa: „Tyś stara a tak głupia i słuchasz tych drabów”. Na drugi dzień z okazji rocznicy poświęcenia kościoła zebrała się znaczna liczba marjavitów. Podczas nabożeństwa przez cały czas słychać było przed kościołem gwizdania, wołania, krzyki i hałasy. A kiedy po nabożeństwie marjawici najsłabiej wychodzili z kościoła, obstepała ich zgroma uliczników i starszych z gwizdaniem, drwinami, przezwiskami. Słyszałem jak starsi namawiali dzieciaków uliczników, by rzucali kamieniami. Widziałem jak chłopak nabrał kamieni i pobiegł w stronę większej grupy marjavitów. Ze zgarbionego starszuszka drwili dzieci szkolne: „ot garbaty koziele”. Jakaś bigotka napadła przechodzących marjavitów, wołając jak oszalała: „na papieża, ojca św wygadują, bękarty ze siostrami płodzą etc.”

Kiedy jeden z przechodniów zwrócił jej uwagę, iż księża z gospodyniami to samo czynią i że papieżu także bękartów płodzą, pobożna niewiasta odrzekła z furją: „ale nie tak jawmie”. Kiedy jeden z robociarzy wyprowadzony z równowagi, energicznie się postawił, zaprowadzono go do komisarjatu. Napadła marjavitów wolno, ale stawiać w ich obronie — wara!

Te jaskrawe fakty wykazują do jakiego zwierzchnictwa doprowadza nietolerancja religijna, tak umiejętnie podsycana przez kler rzymsko-katolicki. Nie chodzi tu o obronę dogmatów i religii marjawickiej, a jedynie o napiętnowanie wybryków, które są pogwałceniem konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującej wszystkim wolność wyznania i praktyk religijnych.

Widz.

## Listy do Redakcji.

Podziękowanie dla T. U. R.

Szanowny tow. Redaktorze!

Niniejszem uprząszmy o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma wyrazów uznania dla T. U. R. za zorganizowanie 6-dniowej wycieczki w Tatry. Wycieczka ta o wielkiem znaczeniu dla propagandy krajoznawstwa i turystyki w Polsce udała się przedewszystkiem dzięki sprężystemu kierownictwu p. tow. K. Czapińskiego. Niżej podpisani wyrażają Zarządowi Głównemu T. U. R. i posłowi Czapińskiemu gorące podziękowanie za inicjatywę i ofiarną pracę na polu propagandy polskiej turystyki. Ponadto wyrażamy podziękowanie posłowi tow. Śliżińskiemu, tow. Szpotkańskiemu, tow. Haeckerowi i p. Jędrzejewskiej, którzy współpracą swoją wielce się przyczynili do prowadzenia wycieczki.

Następują 40 podpisów uczestników wycieczki.

## Ruch robotniczy Z życia partji

Dnia 28 i 29 września b. r. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P.P.S. w Sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. Początek posiedzenia o godz. 11 przed południem.

Prezydium Rady Naczelnej P.P.S.

Posiedzenie C.K.W. P.P.S. odbędzie się d. 2-go września b. r. o godz. 5 po południu w lokalu Z. P.P.S. Sprawy b. ważne. Obecność członków C.K.W. konieczna.

Sekretarjat Generalny C.K.W. P.P.S.

Wtorek, dn. 26 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6 1/2 popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie tramwajowej org. P. P. S.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska — o godz 7 w w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę, dn. 27 b. m.

Pocztolwa Org. P. P. S. O godz. 6 m 30 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 m. 30 — ogólne zebranie członków Pocztowej Org. P. P. S.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

## Ruch zawodowy

Związek Spożywczy. We wtorek, dn 26 b. m., o godz. 1 m. 30 popoł. odbędzie się posiedzenie Komitetu Redakcyjnego. Proseni są o bezwzględne przybycie tow. tow: Morawski, Grymin, Stanioch, Błuczyc, poseł Dobrowolski, Ulman i Łaskowski.

Ogólne Zebranie Drukarzy i Pokr. Zaw. obydwóch związków odbędzie się we wtorek, dn 26 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31. Sprawy pierwszorzędnej znaczenia — przybyć powinni wszyscy!

Związek Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce. W w lokalu Związku, przy ul. Wareckiej Nr. 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) sprawozdanie Sekretarjatu; a) ogólne, b) kasowe; 3) akcja ekonomiczna; 4) Sekretarjaty Okręgowe; 5) wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw wszyscy towarzysze członkowie Komitetu proszeni są o punktualne i konieczne przybycie.

Konferencja delegatów Zw. Zaw. Robotników Przem. Spożywczo. Dn. 31 b. m. we Lwowie, przy ul. Rynek 29 (I piętro) rozpocznie obrady konferencja delegatów Zw. Rob. Przem. Spożywczo. Na powyższą konferencję oddziały okręgu Lwowskiego delegują od każdych 50 członków 1 delegata. Oddziały, liczące mniej aniżeli 50 czł., delegują również 1 delegata.

Ważniejsi Delegatów Związku Prac. Bankowych i Ubogopieczonych Rplitej Polskiej odbędzie się w tym roku we Lwowie dn. 7 i 8 września. Związek prosi wszystkich swoje Okręgi i Oddziały o bezzwłoczne zgłaszanie delegatów w celu zapewnienia dla nich kwater we Lwowie.

Na dni te projektowana jest także wycieczka pracowników bankowych do Lwowa, na Targi Wschodnie Związek, jako organizator tej wycieczki, uprasza swych członków, zamierzających wziąć w niej udział, o bezzwłoczne podanie swych nazwisk w Sekretarjacie przy ul. Królewskiej 35, a to w celu uzyskania ulg kolejoowych i zapewnienia mieszkań we Lwowie.

III ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNego W POLSCE  
Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

odbędzie się w dniach 7 i 8 września w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5, II p.). Porządek

dzienny zjazd: 1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4) Wnioski komisji kontrolującej. 5) Wybór Zarządu centralnego, komisji kontrolującej i Sądu polubownego. 6) Ustalenie regulaminu wkładek i zapomóg. 7) Bezrobocie a ustawa o bezrobociu. 8) Organizacja. 9) Prasa. 10) Wolne wnioski.

Wszystkie oddziały, nie zalegające dłużej niż 6 tygodni, mają prawo wysłać delegatów. Bliższe objaśnienia w okólnikach, rozesłanych dnia 22 lipca br. Nazwiska delegatów, oraz zapotrzebowanie hoteli należy przysłać najdalej tydzień przed kongresem. Koszta delegacji pokrywają oddziały.

Za Zarząd Central.: Kmiciek Michał, przewodniczący; Jaroszewski Bolesław, sekretarz.

**Doraźna pomoc**  
**Lekarzy specjalistów**  
**„Auxilium“**  
**Tel. 403-50**  
udziela pomocy na mieście lub w gabinetach lekarzy bez przerwy w dzień i w nocy.  
**BIURO CENTRALI**  
**Zórawia Nr. 33**

**Dr. JAN ALAPIN** Królewska Nr. 31, telef. 49-44.  
Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe. „Niemoc płciowa“. Do 1 pp. 5-8 wiecz.

Pierwsze świeże fasony okryć i kostiumów zimowych gotowe. Br. Unkiewicz. **Hoża 54. Kruca 30.**

**KRONIKA**  
**STAN POGODY**  
(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 16,4, najniższa 11,4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chłodno, zachmurzenie dość duże, przelotne deszcze, szczególnie na północno-wschodzie i wschodzie, umiarkowane wiatry zachodnie.

**Odroczenie obchodu rocznicy bitwy Racławickiej.** Obywatelski Komitet powiatu Miechowskiego postanowił odroczyć urządzenie uroczystości obchodu 130 rocznicy zwycięstwa Tadeusza Kościuszki pod Racławicami ze względu na naturę techniczną do przyszłego roku.

**Cywilna żegluga powietrzna.** W lipcu 1924 r. dokonano następujących lotów na linjach cywilnej żeglugi powietrznej: 1) dokonano lotów przepisanych i dodatkowych ogółem 206; 2) lotów dodatkowych średnio dziennie — 7; 3) płatowce przeleciały ogółem klm. 65.135; 4) średni lot wynosił klm. 316; 5) przewieziono podróżnych ogółem 331; 6) na 1 lot przypada podłożnych średnio 1,8.

**Śmiecie.** Przed niektórymi posesjami znajdują się skrzynki do śmieci, nie przyczyniając się do upiększenia stolicy. Wobec tego, iż skrzynie te nie należą do miasta, jak błędnie mniemają niektórzy, lecz do właścicieli przyległych domów w celu składowania w nich zmiołków ulicznych, Wydział Zdrowia magistratu m. Warszawy uchwalił na ostatnim posiedzeniu zwrócić się do p. komendanta policji o przypomnienie funkcjonariuszom policyjnym, iż zmiołki uliczne winny być, w myśl obowiązujących przepisów, zabierane przez dozorców do wnętrza śmieciarek domowych (—).

**Sieć gazowa.** Warszawska sieć gazowa dochodzi obecnie do 300 kilometrów długości. W roku bieżącym ułożono 5 kilometrów rur łącząc z miastem nowożytnie osiedlenia: Żoliborz oficerek, osiedle Stągiewka, osiedle Lubickiego, ulicę Górnośląską (dawną Górą) oraz bocznice ul. Mokotowskiej. W najbliższej przyszłości zdecydowane jest przeprowadzenie rur na reszcie Żoliborza i na Nowem Brudnie. Sieć przedłużona będzie także na ul. Czerniakowskiej do domu kooperatywy nauczycielskiej, w ten sposób sieć gazowa warszawska będzie odległa od Wilanowa już tylko o dwa kilometry.

**Falszywe pięćdziesięciogroszówki.** Pojawiły się w tych dniach w obiegu fałszywe 50-groszówki. Są one bardzo nieudolnie wykonane z jakiegoś mieszaniny ołowianej, bardzo mało podobnej do niklu, z którego wykonane są prawdziwe monety 50-groszowe.

**Bydgoszcz dla Forda.** Rada Miejska w Bydgoszczy na wniosek magistratu uchwaliła wysłać do wielkiego przemysłowca amerykańskiego, Forda, do Detroit pismo z oświadczeniem oddania Fordowi bezpłatnie terenów pod budowę fabryki samochodów. Jak bowiem wiadomo istnieją zamierzenia wybudowania wielkich fabryk samochodów przez Forda w Polsce.

**Telegramy prasowe.** Na czas trwania sesji Ligi Narodów w Genewie dopuszczone zostało podawanie i wysyłanie telegramów prasowych do i ze Szwajcarii po zniesionej taryfie i o każdej porze dnia i nocy, poczynając od 29 b. m.

**Państwowy Instytut Pedagogiczny** przyjmuje na normalne studium pedagogiczne kandydatów, którzy mają: 1) dyplomy ukończenia odpowiednich wydziałów szkoły akademickiej, albo 2) świadectwa o zdaniu egzaminu naukowego przed państwo-

wą komisją egzaminacyjną dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. O ile kandydat, posiadający jedno z wyżej wskazanych świadectw, objął stanowisko nauczyciela w szkole warszawskiej, może zapisać się do Instytutu na te przedmioty, których wykłady odbywać się będą w godzinach poobiednich. Kandydaci, którzy posiadają wyżej podane świadectwa i objęli stanowiska nauczycieli w jednej ze szkół prowincjonalnych, mogą zapisywać się na kursy pedagogiczne informacyjno-korespondencyjne, które organizuje Instytut. Studenci wydziału filozoficznego Uniw. Warsz., mający zamiar poświęcić się pracy nauczycielskiej, mogą się zapisywać na wykłady i ćwiczenia. Bliższe informacje daje kancelaria Instytutu, plac Trzech Krzyży Nr. 8, w godz. od 10 — 2.

**Nieopłacone listy P. K. O.** Urzędy pocztowe nakładają dopłaty na listy, wysyłane przez Poczta-kasę Oszczędności do osób prywatnych. Wobec tego Generalna Dyrekcja Poczty poleciła urzędowi pocztowemu, że nieopłacona korespondencja listowa, nadawana przez P. K. O. i jej oddziały nie powinna być obciążana dopłatą. Sprawę tę ureguluje min. przem. i handlu o ryczałtowaniu opłat pocztowych za nieopłaconą korespondencję.

**Niebezpieczna zabawa była** Groźna klęska dotknęła wieś Siekierki położoną poza Czerniakowem. Około 300 krów znalazło się w ognisku jednej z groźniejszych zaraz bydłych, t. zw. antraksu czyli węgliku.

Zaraza ta posiadała dość ostry przebieg. Dziennie padało na nią od 8 do 10 sztuk krów. Natychmiast zorganizowana została akcja ratownicza, którą podjął wydział weterynaryjny miejski.

**Hindusi w Warszawie.** Duże zaciekawienie wzbudził wczoraj na dworcu Głównym korowód egzotycznych gości, którzy w liczbie około 20 osób przybyli do nas z Anglii. Są to Hindusi, którzy udają się do Turkestanu. Przybywszy do Warszawy, znaleźli się oni w kłopotcie — okazało się bowiem, że wobec braku codziennego połączenia ze Stołpcami, muszą podroz swą przerwąć w oczekiwaniu na pociąg, który z Warszawy odejdzie tam dopiero w piątek. Hindusów przewieziono do baraków na Powązkach.

**Oficerowie rezerwy.** W dniu 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w gmachu Szkoły Podchorążych odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Warszawskiego.

**Kurs instruktorski dla opiekunów Kół Młodzieży Piłki Czerwonego Krzyża.** Celem zapoznania szerszego ogółu w stolicy z działalnością Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża i pogłębienia pracy organizacyjnej — Komisja Oddziałowa, która jest organem kierowniczym Kół Warszawskich Czerwonego Krzyża (Młodzieży) — urządziła w dniach 24, 25 i 26 września r. b. trzydniowe kursy instruktorskie o charakterze informacyjno-sprawozdawczym, w lokalu Centr. Tow. Rolniczego (Kopernika Nr. 30), o godz. 7 wiecz. i zaprasza do wzięcia w nich udziału wszystkich zainteresowanych. Informacji w sprawie kursu udziela Biuro Komisji Oddziałowej, w godz. 10 — 2 codziennie, oraz w środy, piątki i soboty 6 — 7 popoł., ul. Mazowiecka 9, II p., tel. 214-12.

**Ulgi dla oficerów w Krynicy.** Od dnia 1 września r. b. do 10 października r. b. Tow. właścicieli realności i przemysłowców Krynicy zaproponowało dla oficerów, potrzebujących leczenia następujące ulgi: 40 mieszkań dla 52 osób bezpłatnie, opłacając jedynie za pościel na jedno łóżko 50 groszy i światło 15 gr. dziennie; dwa pokoje dla trzech osób za 50% ceny ustalonej za dany pokój i utrzymanie dla dwóch osób za połowę ceny w zakładzie dietetycznym dr. Skórczewskiego. Kapiela opłacają oficerowie całkowicie z własnych funduszy. Reflektujący winni zgłaszać się pisemnie do D. O. K. V Kraków, Szefostwo Sanitarne.

**Sprawy teatralne.** W związku z przyjęciem przez magistrat dymisji tymczasowego dyrektora naczelnego teatrów miejskich, p. inż. Alfonsa Kühna, dowiadujemy się, iż wobec tego, że ogłoszone dotychczas dwa konkursy na powyższe stanowisko nie dały pomysłnych wyników, nowy konkurs ogłoszony nie będzie. (—).

**WYPADKI.**

**Okradziony w tramwaju.** Na ul. Zygmuntowskiej w tramwaju linii Nr. 4 Gedelowi Waksułowi skradziono z kieszeni portfel, zawierający 2.000 zł., 5 akcji Banku Polskiego i czek na 456 zł.

**Upadek z I piętra.** Anatoljusz Odachowski, syn właściciela restauracji „Kresówka” przy ul. Krak. Przedm. Nr. 53, usiłując zamknąć górne okno poślizgnął się na mokrej desce i spadł z wysokości I piętra na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdziwszy złamanie prawego przedramienia i prawego boku, przewiózł chłopca do szpitala Przem. Pańskiego.

**Z szabłą na brata.** W podwórzu domu Nr. 19 przy ul. Krak. Przedm. Tadeusz Romanowski wszczął sprzeczkę, a następnie bójkę z bratem swym, Henrykiem Romanowskim, woźnym. W czasie bójki młodszy brat pobiegł do mieszkania, zdjął ze ściany szabłę i powróciwszy na podwórze, zadał cios szabłą bratu, raniąc go w prawą brew i nos. Policjant rozbroił młodocianego awanturnika, poczem obu braci odprowadził do 12 komisariatu.

**Popaźnienie w „Piomyku“.** Przy ul. Modlińskiej Nr. 26 na Pelcowiznie, w fabryce zapalek spółki akcyjnej „Piomyk” robotnica, Marja Grünblattówna, podczas przenoszenia skrzyni z zapal-

kami do maszyny, spowodowała wybuch i samopałenie się zapalek. Skutkiem tego Grünblattówna wkrótce stanęła w płomieniach. Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegli robotnicy i robotnice, którzy zajęli się gaszeniem ognia. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie twarzy, policzków, szyi, rąk i klatki piersiowej.

**Tragedja urzędnika.** Anatoljusz Sosnikow, buchalter wydziału VI zdrowia publicznego w miejskiej stacji mlecznej przy ul. Leszno Nr. 86, z rozpaczą, że ma być zawieszony w czynnościach, zażył w celu samobójczym cjanku potasu. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

## Teatr i muzyka.

### „NIEBIESKI PTAK“.

Trupa rosyjska zawitała znowu na krótką gościnę do Warszawy. Tym razem w programie mamy prawie wyłącznie utwory z życia rosyjskiego (10 na 12 numerów). I słuszenie teatr rosyjski daje pierwszeństwo sztuce własnego kraju. Pomijając sprawę ambicji narodowej, jako sprawę wewnętrzną zespołu, podkreślić należy, że właśnie tylko w produkcjach z życia rosyjskiego obok zalet, cechujących cały repertuar teatru — jak świetna reżyserja, mistrzowskie opanowanie szczegółów, harmonja między stroną aktorską, malarską i muzyczną wykonania — odczuwać można duszę, czyli najistotniejszą treść utworu i gry.

Zamalo uwagi — zdaniem naszym — zwrócono na to, że „Niebieski Ptak” jest teatrem wybitnie ludowo-rosyjskim, a ponieważ życie tego ludu jest przepełnione cierpieniem i bólem, jest jednym pasmem niewoli ciała i ducha — przeto obrazki sceniczne siłą rzeczy mają charakter tragizmu i smutku, a nawet tam gdzie „dusza rosyjska” się rozhuła, gdy zapragnie na chwilę zapomnieć o swej męce codziennej, góruje nuta melancholji, albo bezwiednej karykatury. Jakże wstrząsające wrażenie wywierają „burłacy”, jakże tragiczna jest „katarynka” (którą niewiadomo dlaczego niektórzy traktują jako humoreskę), ile smutku łąwego w tych niby wesołych „czastuszkach, ile samoironji w „Wańce - tańce”, „Katieńce”. Mrok duszy rosyjskiej rozpościera się nad całym przedstawieniem, a w słuchaczku wrażenia estetyczne gry i wystawy tłumy i przygnięta piekło życia rosyjskiego.

Nieporozumieniem jest przeto, gdy się „Ptak Niebieskiego” nazywa kabaretem, gdy się szuka w nim zabawy, czy uciechy. Nieporozumieniem jest dalej, gdy krytyka podnosi, jako zasługę teatru rosyjskiego stylizowanie utworów i rzekome wyzbycie się realizmu czy naturalizmu. Trudno o większy realizm i naturalizm w teatrze, jak właśnie w „Ptaku Niebieskim”. Czy osoby, występujące w „burłakach”, w „Katarynce”, w „czastuszkach” i t. d. nie są „wykończone” realistycznie do ostatnich szczegółów? Realizm tego teatru jest ujęty w karby stylu dzięki szarmonizowaniu gry aktorskiej, wystawy i muzyki z treścią. W ten sposób osiągnięto b. wysoki poziom realizmu, ale nie odrzucono go.

Nieporozumieniem wreszcie jest powożenie „Ptaka Niebieskiego” u publiczności, złożonej w 9/10 części z burżuazji, w tem % burżuazji żydowskiej. Ściąga ją oczywiście moda na rzeczy rosyjskie, wysokie ceny, reklama i „obowiązek” towarzyski. Ale w teatrze publiczność ta szczerze się nudzi i nadrabia miną, jakoby się jej wszystko podobało. Publiczność ta bawi się istotnie tylko podczas solowych występów p. Chenkina. Jest to talent zgoła pierwszorzędny i wyjątkowy, ale produkcje jego wypadają z ram repertuaru „Ptaka Niebieskiego”, stanowiąc, jakby jego margines kabaretowy.

bor.

**Teatr Letni.** „Pierścień z szafirami”.  
**Teatr Polski.** Codziennie „Prawo pocałunku”.  
**Teatr Młody.** „Kwiat pomarańczowy”.  
**Teatr Komedja.** Codziennie „Jutro pogoda”.  
**Teatr Wodewil.** Codziennie „Marjetta”.  
**Teatr Nowości.** Dziś „Bajadera”.  
**Bagatela.** Program składany.  
**Staficzka.** Codziennie „Wesoła śmierć” i „Szkoła gwiazd”.

„Ptak Niebieski”. Dziś i jutro cieszący się dużym powodzeniem program, złożony z 12-ty utworów, m. in.: Dobosza swego wezwał król, Burłacy, Katarynka, Czastuszki, Marzenia Kinta, Pieśni błazna, Kaukaz, Wańka-Tańka i t. d. Gościna „Ptaka” kończy się w nadchodzącą niedzielę.

## Sport.

**Stan mistrzostw w okręgu warszawskim.**  
Polonia: 4 gry, 4 wygrane, punktów 8, stosunek bramek 41:3. Warszawianka: 4 gry, 3 wygrane, 1 remis, punktów 7, stosunek bramek 17:5. Warszawa: 3 gry, 1 wygrana, 1 remis, 1 przegrana, punktów 3, stosunek bramek 5:13. Czarni: 3 gry, 1 wygrana, 2 przegrane, punktów 2, stosunek bramek 4:21. Legja: 3 gry, 3 przegrane, punktów 0, stosunek bramek 3:8. A. Z. S.: 3 gry przegrane (1 walkower), punktów 0, stosunek bramek 0:20.

**Polonia — Warszawa 10:1 (3:1).**  
Mecz, prowadzący wśród nader niesprzyjających warunków atmosferycznych, na błotnistym, grząskim terenie, wykazał olbrzymią przewagę Polonii.

Bramki dla Polonii strzelił: Loth II 6. Tupalski 2, Bułanow I i Hamburger po 1. Dla Varsovi honorową bramkę zdobył Kaczanowski.

Zawody prowadził p. J. Jagielski.

**Warszawianka — A. Z. S. 5:0 (5:0).**  
Słabego przeciwnika miała Warszawianka w akademikach. Po zdobyciu 5 bramek rokowano Warszawiance zwycięstwo dwucyfrowe. Tym czasem po przerwie napad jej nie zdziałał nic po trafił.

Sędziował p. Staszynski.  
**Mistrz Polski „Pogoń” traci 2 bramki dla Polonii z Przemysla.**

Niezwykłą sensację stanowi onegdajsza przegrana Pogoni lwowskiej 1:2 z Polonią przemyską. Wynik remisowy do połowy. Po przerwie Polonia prowadzi dwoma bramkami, zaś Pogoń dopiero pod koniec z trudem uzyskuje jedną bramkę.

**DRUKARNIA „ROBOTNIKA”**  
**WARECKA 7,**  
**WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES**  
**DRUKARSTWA WCHODZĄCE:**  
**AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,**  
**— KSIĄŻKI I BROSZURY. —**  
**PRZYJMUJE DO DRUKU:**  
**DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.**  
**WYKONANIE STARANNE. — CENY NISKIE.**  
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

**LECZNICA SANATO** Miodowa 7, tel. 37-35. Wszystkie specjalności, kosmetyka, Roentgen. Lampa kwarcowa.

**FUTRA**  
na kredyt  
udziela firma  
**„LEONAR”**  
Marszałkowska 147  
tel.: 271-29.

**Dr. M. Aitfeld Ziel na 12-2.**  
Choroby wener., skóry, płciowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

**Dr. J. Milejowski**  
chor. wener. i skórne. Złota 50, tel. 121-30 do 9 r. od 3 — 8 w. Panie 2-3.

**OTOMANY**  
pluszowe po 75 zł., gwarancja pisemna. Tapicer, Pańska 76 róg Żelaznej, sklep frontowy.

**Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI**  
wener. skórne, płciowe. **Chłodna 26,** tel. 99-29, od 1-3 i 5-8.

**Dr. med. Zofia Rostkowska**  
skórne, weneryczne kosmetyka. **Chłodna 26,** tel. 99-29, od 3-5

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**A) Obrączki ślubne.** Pierścionki, zegary ściennie. Budniki, zegarki daje na raty, 4-ty część zaliczka. Przyjmuje reperacje (tanie i dobrze). Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

**A) Mebli** solidnych wybor wo-bec zastój ceny bez-konkurencyjne. Udziela kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Zórawiej.

**Futra,** paita, jesionki, kozuski, kurtki, garnitury, spodnie, burki podróżne w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy roboty kuśnierskie, posiadamy wybór skór futrzanych na podbicia i kolnierze. Szyjemy na za-mówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny o 40% tanie jak wszędzie. Wytwórnia (Ubiórów Męskich i Wyrobów Futrzanych) Sipiowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5 (Narozny dom przy dworcu głównym).

**8-kl. GIMNAZJUM** filolog. Zen-15-19. Zapisy rozpoczął. Egzami-ny od 28 sierpnia. Lekcje 1 Września. Kancelaria otwarta od 9 ej do 3-ej. Bez egzamina przy-mowane są do kl. IV uczenie ze świadectwem pełnej szkoły powszechnej. Dzieci prawdziwie niezamożnej inteligencji pracującej korzystają ze zniżki cze-snego.

**Maszyny do szycia „Kasprzyc-kięgo”. Hurtowo — Detalicznie —** Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.